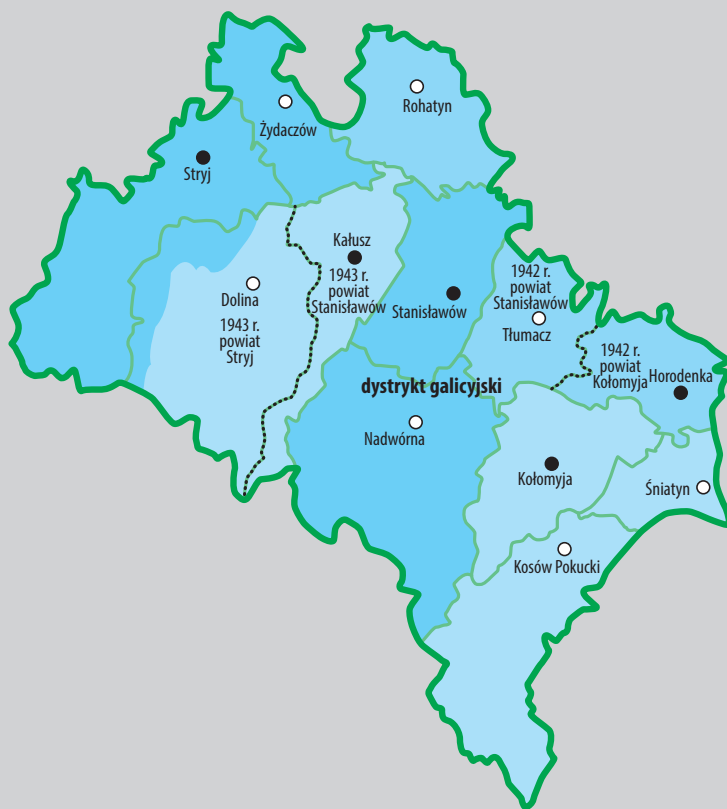


Niemiecki podział administracyjny przedwojennego województwa stanisławowskiego w latach 1941–1944



LEGENDA

- Kołomyja siedziba władz powiatu po 1941 r.
- Rohatyn siedziba władz powiatu do 1939 r.
- granica przedwojennego województwa
- granica przedwojennego powiatu
- podział powiatów zlikwidowanych w latach 1942–1943
- Generalne Gubernatorstwo (struktura powiatowa)

Angelika Blinda

Instytut Pamięci Narodowej Oddział Katowice

ORCID 0000-0002-6731-5117

Tomasz Gonet

Instytut Pamięci Narodowej Oddział Katowice

ORCID 0000-0003-2357-5133

Polacy ratujący Żydów na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego w latach 1941–1944. Stan badań

Wstęp

Temat pomocy udzielanej Żydom przez Polaków na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego nie stanowił dotychczas przedmiotu odrębnych badań historyków, traktowany był przez nich marginalnie i pojawiał się okazjonalnie, zazwyczaj w kontekście ogólnych rozważań nad Holocaustem lub stosunkami polsko-żydowskimi.

Niniejszy tekst ma na celu przedstawienie aktualnej historiografii dotyczącej tego problemu oraz wskazanie perspektyw badawczych. Chcąc omówić podejmowany temat możliwie najpełniej, należy jednak nakreślić jego szerszy kontekst historyczny. Postawy Polaków wobec Żydów – niechęć do nich, bierność w obliczu Zagłady czy w końcu chęć zaangażowania się w akcję pomocy – były bowiem w dużej mierze konsekwencją zaszłości między nimi. W związku z tym niezbędne wydaje się scharakteryzowanie stosunków polsko-żydowskich w dwudziestoleciu międzywojennym oraz w okresie okupacji sowieckiej w latach 1939–1941. Dla lepszego zrozumienia warunków, w których udzielano pomocy, ważne jest także nakreślenie sytuacji, w jakiej znaleźli się Żydzi i Polacy na badanym terenie pod okupacją niemiecką, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu Zagłady.

Obszar badawczy

Prowadzone badania dotyczą obszaru byłego województwa stanisławowskiego. Było ono położone na południowo-wschodnim krańcu Polski i sąsiadowało z województwami tarnopolskim i lwowskim. Tworzyło wraz z nimi region Małopolski Wschodniej. W okresie rozbiorów tereny województwa stanisławowskiego wchodziły w skład monarchii austro-węgierskiej jako część Galicji Wschodniej. Południowa granica województwa wyznaczała jednocześnie granicę II Rzeczypospolitej z Królestwem Rumunii. Na południowym zachodzie województwo sąsiadowało także z Czechosłowacją, a po jej rozpadzie – z Węgrami¹. Stolicą województwa i zarazem największym miastem był Stanisławów.

¹ P. Pulik, *Województwo stanisławowskie w latach 1921–1939 – wybrane aspekty*, „Szkie Podlaskie”, nr 17–18, s. 176.

W okresie międzywojennym województwo stanisławowskie jedynie w niewielkim stopniu podlegało korektom administracyjnym, które wpływały na jego rozmiar. Na mocy ustawy z dnia 20 marca 1931 r. z województwa stanisławowskiego wyłączono powiat turczański i przyłączono go do województwa lwowskiego². W czerwcu 1934 r. włączono w granice powiatu stanisławowskiego gminę wiejską Byszów, dotychczas znajdującą się w powiecie podhajeckim w województwie tarnopolskim³. Pozostałe zmiany dotyczyły wyłącznie struktury jednostek administracyjnych w granicach województwa⁴.

W przededniu wybuchu II wojny światowej województwo stanisławowskie liczyło 12 powiatów⁵, 28 miast, 119 gmin wiejskich i 911 gromad (o łącznej powierzchni 16 894 km kw.)⁶.

W wyniku napaści Związku Sowieckiego na Polskę 17 września 1939 r. w ciągu kilku dni województwo stanisławowskie znalazło się pod okupacją sowiecką, a następnie w konsekwencji fikcyjnych wyborów zostało włączone do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej⁷.

Po agresji III Rzeszy na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r. byłe województwo stanisławowskie, po krótkim epizodzie węgierskiego zarządu wojskowego, znalazło się pod okupacją niemiecką. Omawiane tereny wraz z przedwojennym województwem tarnopolskim oraz wschodnią częścią województwa lwowskiego weszły w skład dystryktu Galicja (Distrikt Galizien), który 1 sierpnia 1941 r. na mocy dekretu Adolfa Hitlera został włączony do Generalnego Gubernatorstwa (Generalgouvernement). Zgodnie z klasyfikacją jednostek podziału terytorialnego obowiązującą w Generalnym Gubernatorstwie dystrykt Galicja został podzielony na starostwa powiatowe (Kreishauptmannschaften). W porównaniu z przedwojennym podziałem terytorialnym starostwa powiatowe utworzone przez władze niemieckie były zdecydowanie większe i obejmowały po kilka dawnych powiatów polskich⁸.

Początkowo w przedwojennym województwie stanisławowskim Niemcy utworzyli pięć starostw powiatowych – w Stanisławowie, Stryju, Kołomyi, Horodence i Kałuszu. Przez

² Ustawa z dnia 20 III 1931 r. o wyłączeniu powiatu turczańskiego z województwa stanisławowskiego, DzU RP, 1931, nr 34, poz. 238.

³ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1934 r. o zmianie granic województw tarnopolskiego i stanisławowskiego, DzU RP, 1934, nr 49, poz. 469.

⁴ Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 III 1929 r. o zniesieniu powiatu peczeniżyńskiego w województwie stanisławowskim, DzU RP, 1929, nr 20, poz. 190; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 I 1932 r. w sprawie zniesienia oraz zmiany granic niektórych powiatów na obszarze województwa stanisławowskiego, DzU RP, 1932, nr 6, poz. 37.

⁵ Doliński, horodeński, kałuski, kołomyjski, kosowski, nadwórniański, rohatyński, stanisławowski, stryjski, śniatyński, tłumacki, żydaczowski.

⁶ *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 11, 14.

⁷ M. Wierzbicki, *Sowiecka polityka okupacyjna na ziemiach polskich w latach 1939–1941* [w:] *Kresy Południowo-Wschodnie Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, I. Kozimala, Rzeszów 2014, s. 15; W. Komar, *Miasto Stanisławów pod sowiecką i niemiecką okupacją*, „Scripta Historica” (d. „Śląskie Studia Historyczne”) 2015, nr 21, s. 187.

⁸ W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia pod rządami Trzeciej Rzeszy*, Rzeszów 1990, s. 19; G. Mazur, *Pokucie w latach drugiej wojny światowej. Położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia*, Kraków 1994, s. 64–65.

okres okupacji niemieckiej kilkakrotnie modyfikowano podział administracyjny dystryktu Galicja. Zmiany dotyczyły także badanego obszaru. W marcu 1942 r. rozwiązano starostwo powiatowe w Horodence i włączono ten teren do starostwa powiatowego w Kołomyi. Natomiast w lipcu 1943 r. zlikwidowano starostwo powiatowe w Kałuszu i podzielono je pomiędzy starostwa Stanisławów i Stryj. Od tego momentu omawiany obszar był podzielony na trzy starostwa powiatowe: Stanisławów, Stryj oraz Kołomyja. Należy zaznaczyć, że Rohatyn, będący siedzibą przedwojennego powiatu leżącego w granicach województwa stanisławowskiego, został włączony do starostwa powiatowego w Brzeżanach⁹.

Ludność województwa stanisławowskiego w okresie międzywojennym

Województwo stanisławowskie, podobnie jak pozostałe tzw. województwa kresowe, charakteryzowało się różnorodnością społeczną i stanowiło swoisty tygiel kulturowy, etniczny i narodowościowy, w którym mieszały się obyczaje, religie oraz języki.

Struktura narodowościowa i wyznaniowa

Strukturę narodowościową i wyznaniową na terytorium województwa stanisławowskiego w okresie II Rzeczypospolitej w pewnej mierze pozwalają zrekonstruować dwa spisy powszechne – przeprowadzone w 1921 i 1931 r.¹⁰

W 1921 r. badany teren zamieszkiwało 1 339 191 osób. W tym 70,23 proc. deklarowało narodowość rusińską, 21,85 proc. polską, 6,75 proc. żydowską oraz 1,12 proc. niemiecką¹¹.

Z perspektywy analizowanego zagadnienia ważniejsze są jednak wyniki spisu powszechnego przeprowadzonego w 1931 r. Podstawę do nakreślenia panoramy narodowościowej województwa stanisławowskiego w okresie poprzedzającym wybuch wojny może stanowić kryterium wyznania. Według danych z 1931 r. na tym terenie żyło 1 480 285 osób, w tym 139 746 wyznawców religii mojżeszowej, co stanowiło 9,44 proc. mieszkańców województwa i 4,5 proc. wszystkich Żydów zamieszkujących II Rzeczypospolitą. Językiem żydowskim i hebrajskim posługiwało się 7,39 proc. mieszkańców.

⁹ W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia...*, s. 19; G. Mazur, *Pokucie...*, s. 64–65; D. Pohl, *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944*, München 1997, s. 80.

¹⁰ Badacze zajmujący się strukturą ludnościową Kresów Wschodnich zgodnie podkreślają, że oba wspomniane spisy, jakkolwiek warte przedstawienia i omówienia, nie przekazywały do końca wiarygodnych informacji. Spisowi z 1921 r. zarzucano przede wszystkim brak rzetelności w przedstawianiu danych oraz kwestionowano czas jego przeprowadzenia, zwłaszcza że nadal miały miejsce ruchy migracyjne. W wypadku obu spisów wskazywano także na brak ścisłego kryterium (dotyczyło to pytania zarówno o narodowość, jak i o język) oraz fałszerstwa, jakich na terytorium województw południowo-wschodnich w 1931 r. miały się dopuszczać władze administracyjne, przy czym problem ten dotyczył głównie deklarowanego języka ojczystego: w miejsce ukraińskiego miano wpisywać polski. W konsekwencji historycy analizujący dane ze spisów muszą podchodzić do nich z dużą ostrożnością (zob. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej (uwagi polemiczne)*, „Przegląd Historyczny” 1970, nr 61/2, s. 316; G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005, s. 61; por. J. Tomaszewski, *Z dziejów Polesia 1921–1939. Zarys stosunków społeczno-ekonomicznych*, Warszawa 1963, s. 23; *idem*, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 26–30).

¹¹ *Pierwszy powszechny spis ludności z dnia 30 X 1921 r. Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1927.

Należy podkreślić, że województwo stanisławowskie było zdominowane przez ludność ukraińską, która stanowiła zdecydowaną większość we wszystkich powiatach. Wyznawcy katolicyzmu obrządku łacińskiego stanowili niecałe 17 proc. Językiem polskim posługiwał się nieco ponad 22 proc. mieszkańców¹².

Poniższe tabele obrazują szczegółowo wyniki spisu powszechnego dla obszaru całego województwa.

Tabela 1. Wyniki spisu ludności przeprowadzonego w 1931 r. na terenie województwa stanisławowskiego obrazujące podział społeczeństwa ze względu na wyznanie

Wyznanie	Liczba ludności					
	Województwo ogółem		Miasta		Wsie	
	Liczba osób	Odsetek ludności (w proc.)	Liczba osób	Odsetek ludności (w proc.)	Liczba osób	Odsetek ludności (w proc.)
Mojżeszowe	139 746	9,44	102 812	34,83	36 934	3,12
Rzymsko-katolickie	245 944	16,61	86 762	29,39	159 182	13,43
Grekokatolickie	1 079 019	72,89	99 610	33,75	979 409	82,64
Inne	15 576	1,06	5 966	2,03	9 610	0,81
Ogółem	1 480 285	100,00	295 150	100,00	1 185 135	100,00

Źródło: *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Województwo stanisławowskie, seria C, z. 65, Warszawa 1938.*

Tabela 2. Wyniki spisu ludności przeprowadzonego w 1931 r. na terenie województwa stanisławowskiego obrazujące podział społeczeństwa ze względu na język

Język	Liczba ludności					
	Województwo ogółem		Miasta		Wsie	
	Liczba osób	Odsetek ludności (w proc.)	Liczba osób	Odsetek ludności (w proc.)	Liczba osób	Odsetek ludności (w proc.)
Żydowski/hebrajski	109 378	7,39	80 847	27,39	23 531	1,98
Polski	332 175	22,44	120 535	40,84	211 640	17,86
Ukraiński	693 750	46,87	55 277	18,73	638 473	53,87
Ruski	325 128	21,96	32 346	10,96	292 782	24,70
Niemiecki	16 737	1,1	5 629	1,91	11 108	0,93
Inny	3 117	0,24	516	0,17	5 601	0,66
Ogółem	1 480 285	100,00	295 150	100,00	1 185 135	100,00

Źródło: *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Województwo stanisławowskie, seria C, z. 65, Warszawa 1938.*

¹² *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Województwo stanisławowskie, seria C, z. 65, Warszawa 1938.*

Ponadto na tym terenie zamieszkiwała mniejszość niemiecka, zwłaszcza w powiatach stryjskim (3,60 proc.) oraz dolińskim (3,39 proc.)¹³. Uzupełnieniem mozaiki społecznej byli także wyznawcy obrządku ormiańskiego, którzy mieli swoje kościoły w Stanisławowie i Stryju¹⁴.

Województwo stanisławowskie miało zdecydowanie rolniczy charakter i było w niewielkim stopniu zurbanizowane. Z rolnictwa utrzymywało się 74,68 proc. mieszkańców, z czego wśród mieszkańców wsi współczynnik ten wynosił 88,14 proc. Warto podkreślić, że jeśli chodzi o typ gospodarstw, to dominowały małe i bardzo małe gospodarstwa, często nieprzekraczające powierzchni 2 ha użytków rolnych¹⁵. Do tego poziom rolnictwa Małopolski Wschodniej był bardzo niski, nawet jak na standardy II Rzeczypospolitej, co powodowało, że wielu mieszkańców obszarów wiejskich doświadczało ubóstwa¹⁶.

Żydzi w województwie stanisławowskim i ich relacje z Polakami w okresie międzywojennym

Żydzi w województwie stanisławowskim zamieszkiwali przede wszystkim w miastach, co było charakterystyczne dla całej przedwojennej Polski. Poziom urbanizacji Żydów w omawianym województwie wynosił aż 73,57 proc.¹⁷ Najwięcej Żydów mieszkało w powiecie stanisławowskim (stanowili tam blisko 15 proc. mieszkańców), a najmniej w tłumackim (niecałe 6 proc.).

Ludność żydowska obligatoryjnie była skupiona w gminach żydowskich¹⁸. Po 1 kwietnia 1939 r. na terenie województwa stanisławowskiego funkcjonowały 4 wielkie (liczące powyżej 5 tys. członków) żydowskie gminy wyznaniowe – w Stanisławowie (25 300 członków), Kołomyi (14 800 członków), Stryju (11 400 członków) oraz Kałuszu (5 800 członków). Skupiały one 41 proc. żydowskich mieszkańców województwa. Pozostali zrzeszeni byli w 40 małych żydowskich gminach wyznaniowych¹⁹.

Nie można ustalić dokładnej liczby Żydów zamieszkujących województwo stanisławowskie w przededniu II wojny światowej. Kilka lat po jej zakończeniu próbę oszacowania składu etnicznego ludności Galicji Wschodniej podjął ukraiński badacz Wołodmyr Kubijowicz. Jego zdaniem – uwzględniając ruch naturalny, migracje oraz przemiany świadomości narodowościowej tamtejszej ludności – w styczniu 1939 r. wśród mieszkańców tego województwa było 145 810 Żydów, co stanowiło 9,22 proc. wszystkich osiedlonych na tym terenie²⁰.

¹³ *Drugi powszechny spis...*

¹⁴ G. Mazur, *Pokucie...*, s. 9

¹⁵ *Drugi powszechny spis...*

¹⁶ W. Mędrzecki, *Kresowy kalejdoskop. Wędrowniki przez ziemie wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Kraków 2018, s. 211–212.

¹⁷ G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 82.

¹⁸ Szerzej o funkcjonowaniu żydowskich gmin wyznaniowych w II RP zob. T. Kawski, *Żydowskie gminy wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-administracyjne*, Bydgoszcz 2014.

¹⁹ Na terenie województwa stanisławowskiego małe żydowskie gminy wyznaniowe były zlokalizowane w następujących miejscowościach: Bohorodczany, Bolechów, Bolszowce, Bukaczowce, Bursztyn, Chocimierz, Czernelica, Delatyn, Dolina (Dolina-Weldzisz), Gwoździec, Halicz, Horodenka, Jabłonów, Jezupol, Knihyńnicze, Kosów Huculski, Kutry, Łonczyn, Łysiec, Mariampol, Nadwórna, Niżnów, Obertyn, Ottynia, Peczenizyn, Pistryń, Rohatyn (Rohatyn-Stratyn), Rozdół, Rożniatów, Skole, Sołotwina, Śniatyń, Tatarów, Tlumacz, Tyśmienica, Wojniłów, Zabłotów, Żabie, Żurawno, Żydaczów (zob. *ibidem*, s. 425–426).

²⁰ G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 129–132.

Zdecydowana większość Żydów w województwie stanisławowskim utrzymywała się z handlu i rzemiosła. W 1931 r. zatrudnienie w rolnictwie znajdowało zaledwie 9,85 proc. Żydów (stanowiło to 1,24 proc. wszystkich czerpiących zyski z działalności rolniczej), natomiast w przemyśle – 32,34 proc. Dla kontrastu warto podkreślić, że handel w województwie stanisławowskim w 80,63 proc. był kontrolowany przez Żydów. Wysoki był także ich udział procentowy w tzw. wolnych zawodach. 73,14 proc. lekarzy, 66,19 proc. adwokatów i notariuszy oraz 58,90 proc. aptekarzy miało narodowość żydowską²¹.

Niewielki odsetek natomiast Żydzi stanowili wśród urzędników administracji publicznej – wynosił on 7,06 proc., tak więc tylko trochę mniej niż procentowy udział obywateli narodowości żydowskiej w tkance społecznej województwa. Żydzi mieli również ograniczony dostęp (podobnie jak przedstawiciele narodowości innych niż polska) do służby w formacjach mundurowych. W Policji Państwowej, Straży Granicznej i Straży Więziennej według danych ze wspomnianego spisu służyło siedmiu przedstawicieli wyznania mojżeszowego na 1902 funkcjonariuszy (dla porównania grekokatolików służyło w przytoczonych formacjach 76)²².

Wśród zatrudnionych w szkolnictwie powszechnym niższego stopnia tylko 3,62 proc. stanowili Żydzi, jednak w ogólnokształcących szkołach średnich już co czwarty nauczyciel był wyznania mojżeszowego²³.

Spółeczność żydowska była lepiej wykształcona od swoich sąsiadów. 88,38 proc. mieszkańców województwa stanisławowskiego wyznania mojżeszowego, którzy w 1931 r. mieli dziesięć i więcej lat, umiało czytać i pisać. Dla porównania wśród katolików obrządku łacińskiego współczynnik ten wynosił 77,19 proc., natomiast wśród grekokatolików jedynie 54,13 proc.²⁴

Niestety dotychczas nie pojawiły się kompleksowe studia nad społecznością żydowską województwa stanisławowskiego w okresie II Rzeczypospolitej, dlatego też nasza wiedza na jej temat jest fragmentaryczna i wymaga pogłębionych badań. Podobna sytuacja ma miejsce w wypadku stosunków polsko-żydowskich.

Mimo że Żydzi na terenie byłej Galicji Wschodniej tworzyli bardzo liczną grupę, to jednak nie byli jednolici pod względem kulturowym, co wynikało przede wszystkim z historii tego obszaru, który na skutek rozbiorów I Rzeczypospolitej znalazł się pod panowaniem austriackim²⁵. W okresie dwudziestolecia międzywojennego pogłębiało się wewnętrzne zróżnicowanie środowiska żydowskiego, szczególnie za sprawą młodszego pokolenia, coraz częściej i chętniej odchodzącego od tradycyjnego modelu życia²⁶. Galicja Wschodnia była zresztą terenem, na którym mocniej niż w innych regionach Polski rozwinęła się asymilacja kulturowa²⁷.

²¹ *Drugi powszechny spis...*

²² *Ibidem.*

²³ *Ibidem.*

²⁴ *Ibidem.*

²⁵ *The Shoah in Ukraine: History, Testimony, Memorialization*, red. R. Brandon, W. Lower, Bloomington 2008, s. 2.

²⁶ S. Ciesielski, *Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej i problemy identyfikacji narodowej* [w:] *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2003 s. 34.

²⁷ G. Mazur, *Szkic do dziejów stosunków polsko-żydowskich we Lwowie w okresie międzywojennym* [w:] *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2004, s. 408.

Tendencje te najsilniej występowały w większych miastach, natomiast w mniejszych ośrodkach miejskich, a tym bardziej na wsi duża część Żydów utrzymywała z nieżydowskim otoczeniem wyłącznie kontakty gospodarcze, zachowując poza tym względną izolację²⁸. W mniejszych miejscowościach, takich jak Bolechów czy Kosów, ludność żydowska w dużej mierze nadal pozostawała ortodoksyjna²⁹.

Z analizy dostępnej literatury wyłania się obraz raczej poprawnych stosunków między żydowskimi i nieżydowskimi mieszkańcami województwa stanisławowskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Mimo ogromnych różnic wynikających z wyznawanej religii, stylu życia i zwyczajów nie dochodziło do gwałtownych spięć między przedstawicielami różnych wyznań i narodowości. Niemniej jednak w okresie dwudziestolecia międzywojennego do mniejszych ośrodków miejskich na terenie byłej Galicji Wschodniej docierały echa antysemityzmu³⁰. Niechęć Polaków wobec Żydów wynikała głównie z dominacji przedstawicieli tej narodowości w różnych sektorach handlu. Prawdopodobnie na kształtowanie stosunków polsko-żydowskich w województwie stanisławowskim największy wpływ miały czynniki ekonomiczne i różnice kulturowo-religijne. Niewątpliwie do wykreowania postaw antyżydowskich w społeczeństwie polskim zamieszkującym Galicję Wschodnią przyczyniło się także poparcie, jakiego część Żydów udzieliła Ukraińcom w 1918 r., w czasie kształtowania się państwowości polskiej³¹. Napięcie we wzajemnych stosunkach między narodami pogłębiła dodatkowo wojna polsko-bolszewicka i postawa ludności żydowskiej w jej obliczu. Od tego momentu Żydzi przez część Polaków byli utożsamiani ze zwolennikami komunizmu³².

Sytuacja Żydów i Polaków w okresie okupacji sowieckiej

Oddziały Armii Czerwonej wkroczyły do największych miast województwa stanisławowskiego już 19 września 1939 r.³³ W pierwszym okresie okupacji represyjna polityka sowiecka była skierowana w głównej mierze przeciwko przedstawicielom szeroko

²⁸ W. Włodarkiewicz, *Postawy Polaków, Ukraińców i Żydów – mieszkańców województwa stanisławowskiego do agresji Niemiec i ZSRR w 1939 roku*, „Ukrajina: kulturalna spadzczyna, nacjonalna swidomist’, derżawnist’” 2008, nr 17, s. 366.

²⁹ P. Eberhardt, *Liczebność i rozmieszczenie ludności żydowskiej na Kresach Wschodnich I i II Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XX wieku* [w:] *Świat niepożegnany...*, s. 72.

³⁰ Szerzej o antysemityzmie i nastrojach antyżydowskich w II Rzeczypospolitej zob. P. Gontarczyk, *Pogrom? Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku 9 marca 1936 r. Mity, fakty, dokumenty*, Pruszków 2000; A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012; M. Pielka, *Radykalizacja nastrojów antysemitycznych w latach trzydziestych w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Scripta Historica” (d. „Słupskie Studia Historyczne”) 2015, nr 21, s. 123–148.

³¹ Kahały żydowskie w większych miastach omawianego terenu w 1918 r. zadeklarowały współpracę z władzami ukraińskimi w czasie wojny polsko-ukraińskiej. Wspierały stronę ukraińską dostawami m.in. żywności, koni, wozów, co umożliwiło wyposażenie armii ukraińskiej walczącej z Wojskiem Polskim (zob. K. Barański, *Przemienili zagońcizy, chliborobi, chasydzi. Rzecz o ziemi stanisławowsko-kołomyjsko-styryjskiej*, Londyn 1988, s. 141).

³² M. Kozłowska, *Świetlana przyszłość? Żydowski Związek Młodzieży Cukunft wobec wyzwań międzywojennej Polski*, Budapeszt–Kraków 2016, s. 22.

³³ G. Mazur, *Pokucie...*, s. 25.

rozumianych elit państwa polskiego. Pierwsza fala zatrzymań nastąpiła jeszcze we wrześniu 1939 r. W trakcie jej trwania aresztowano osoby powszechnie rozpoznawalne i szanowane w społecznościach lokalnych³⁴.

Przełomowym momentem w pierwszej fazie okupacji sowieckiej było formalne włączenie terenu byłego województwa stanisławowskiego do ZSRS 1 listopada 1939 r., co zintensyfikowało proces sowietyzacji³⁵. Pod koniec 1939 r. przeprowadzono akcję tzw. paszportyzacji, zmuszając do przyjęcia obywatelstwa sowieckiego zarówno ludność miejscową, jak i uchodźców z centralnej i zachodniej Polski. Przyznanie obywatelstwa wiązało się też z nałożonym na roczniki poborowe obowiązkiem służby wojskowej w Armii Czerwonej³⁶.

Bez wątplenia najbardziej masową formą bezpośrednich represji stosowaną przez Sowietów wobec mieszkańców Małopolski Wschodniej były deportacje w głąb ZSRS przeprowadzone w czterech wielkich falach. Ogółem z terenu przedwojennego województwa stanisławowskiego wywieziono ponad 21 tys. osób³⁷. W kontekście akcji deportacyjnych warto podkreślić, że władze sowieckie przy wyznaczaniu osób objętych wywózką nie stosowały kryterium narodowościowego, a jedynie uwzględniały stosunek poszczególnych grup do nowej władzy. Deportowano tych, którzy stanowili lub mogli stanowić zagrożenie dla władzy komunistycznej. Według logiki sowieckiej byli to głównie Polacy, jako „ciemnizycciele” innych narodowości. Tak więc w największym stopniu deportacje osłabiły polską społeczność ziemi stanisławowskiej. Wywożono jednak także Ukraińców i Żydów³⁸.

Ostatnim dramatycznym akordem represji sowieckich wobec społeczeństwa dawnego województwa stanisławowskiego były masowe mordy dokonane przez Sowietów na więźniach politycznych tuż po agresji III Rzeszy na ZSRS. Doszło do nich m.in. w Stanisławowie i Ottyni. Masowe groby pomordowanych więźniów znaleziono także w lesie Bukowinka koło Nadwórnej, w Kołomyi, Horodence, Żydaczowie i Stryju oraz we wsi Pasiczka³⁹.

Wybuch wojny w 1939 r. doprowadził do zmian w stosunkach narodowościowych. W wypadku próby omówienia relacji polsko-żydowskich pod okupacją niemiecką kluczowa wydaje się analiza sytuacji panującej na terenie dawnego województwa stanisławowskiego w latach 1939–1941. Warto zaznaczyć, że praktycznie wszystkie działające tam organizacje i ugrupowania żydowskie brały udział w przygotowaniach do wojny obronnej – przekazywano wsparcie finansowe na dobrojenie i modernizację Wojska Polskiego, zgłaszano się do kopania rowów przeciwlotniczych oraz budowy umocnień, rabini błogosławili zmo-

³⁴ W. Komar, *Miasto...*, s. 188.

³⁵ M. Wierzbicki, *Sowiecka polityka...*, s. 17.

³⁶ G. Mazur, *Pokucie...*, s. 34; A. Głowacki, *Formy, skala i konsekwencje sowieckich represji wobec Polaków w latach 1939–1941* [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. Piotr Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005, s. 131–132.

³⁷ G. Mazur, *Pokucie...*, s. 36; G. Hryciuk, *Przemiany...*, s. 180–184.

³⁸ G. Mazur, *Pokucie...*, s. 38–39.

³⁹ *Zbrodnicza ewakuacja więźniów i aresztów NKWD na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu–lipcu 1941 roku. Materiały z sesji naukowej w 55. rocznicę ewakuacji więźniów NKWD w głąb ZSRR, Łódź 10 czerwca 1996 r.*, red. J. Mikoda, Warszawa 1997; G. Mazur, *Pokucie...*, s. 46.

bilizowane oddziały Wojska Polskiego⁴⁰. 25 sierpnia 1939 r. Żydowska Gmina Wyznaniowa w Nadwórnej wystosowała apel do Żydowskiego Koła Parlamentarnego, w którym wzywano Żydów do poświęcenia się w obronie Rzeczypospolitej w obliczu spodziewanej agresji niemieckiej⁴¹.

Nie ulega wątpliwości, że część społeczności żydowskiej odnosiła się z entuzjazmem do ZSRS i jego rządów na Kresach Wschodnich. Rzutowało to w dużej mierze na kształtowanie się poglądu o „żydowskiej zdradzie”⁴². Praktycznie na całym obszarze Kresów Wschodnich można było zobaczyć witającą Sowietów ludność żydowską⁴³, choć trzeba dodać, że nie było to zjawisko powszechne i masowe⁴⁴. Nie zmienia to jednak faktu, że zatrudnianie Żydów w administracji sowieckiej (zwłaszcza na niższych szczeblach) powodowało, iż to właśnie z nimi Polacy stykali się w pierwszej kolejności, a co za tym idzie – nabierali przekonania o ich uprzywilejowanej pozycji w aparacie państwowym⁴⁵. W relacjach Polaków pojawia się także wątek współpracy Żydów z sowieckim aparatem represji⁴⁶. Niezależnie od motywacji towarzyszących przedstawicielom ludności żydowskiej byli oni przez wielu Polaków utożsamiani z bolszewikami. Co więcej, przeświadczenie o ich orientacji prosowieckiej było elementem dominującym w społeczeństwie polskim i odnosiło się do wszystkich Żydów, bez rozróżnienia szerokiego spektrum postaw, które reprezentowali. Dość szybko entuzjazm tych, którzy z Sowietami wiązali jakiegokolwiek nadzieje na polepszenie swojej sytuacji, zaczął gasnąć, zwłaszcza że komuniści nie zamierzali opierać się w swoich rządach na Żydach, wręcz przeciwnie – nakładali na nich wiele ograniczeń. Dotychczasowa elita została zepchnięta na margines, a administrację zaczęły tworzyć doły społeczne. Zgodnie z komunistyczną ideologią zlikwidowano – tak ważne dla tożsamości żydowskiej – gminy wyznaniowe. Aresztowano również działaczy i liderów partii syjonistycznej. Jedyną instytucją, w której toczyło się życie społeczne i duchowe ludności żydowskiej, była synagoga. Jej odpowiednie funkcjonowanie było jednak ograniczone ze względu na problemy finansowe spowodowane nałożonymi na nią wysokimi podatkami⁴⁷.

⁴⁰ W. Włodarkiewicz, *Postawy...*, s. 371.

⁴¹ J. Kochanowski, *W obliczu wojny. Apel Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Nadwórnej do Żydowskiego Koła Parlamentarnego (25 VIII 1939)* [w:] *Żydzi w obronie Rzeczypospolitej. Materiały konferencji w Warszawie 17 i 18 października 1993 r.*, Warszawa 1996, s. 135–136.

⁴² T. Kubicki, *Pod obuchem zagłady. Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1942*, Warszawa 2016, s. 80, 88.

⁴³ Zob. m.in. J. Friedler, *The Destruction of the Stryj Community. Holocaust Chapters* [w:] *Memorial Book of Stryj*, red. N. Kudish, Tel Aviv 1962, s. 172, <https://www.jewishgen.org/yizkor/stryj2/stryj2.html>, dostęp 20 XII 2021 r.; E. Binder, J. Feuerman, *Dwa pamiętniki świadków i ofiar zagłady Żydów Stanisławowa*, Montreal 2008, s. 28; K. Jasiewicz, *Rzeczywistość sowiecka 1939–1941 w świadectwach polskich Żydów*, Warszawa 2009, s. 86.

⁴⁴ A. Żbikowski, *Konflikty narodowościowe na polskich Kresach Wschodnich (1939–1941) w relacjach żydowskich bieżących* [w:] *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939–1953*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2002, s. 410–411; T. Kubicki, *Pod obuchem...*, s. 86.

⁴⁵ D. Pohl, *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944*, s. 31; S. Ciesielski, *Kresy...*, s. 37.

⁴⁶ K. Jasiewicz, *Rzeczywistość...*, s. 98.

⁴⁷ *Stanisławów* [w:] *Encyklopedia gmin żydowskich*, t. 2, red. D. Dąbrowska, A. Wein, A. Weiss, Jerozolima 1980, s. 359.

Województwo stanisławowskie w okresie okupacji niemieckiej

Okupacja niemiecka ziem byłego województwa stanisławowskiego została szeroko opisana w literaturze przedmiotu, w związku z czym w niniejszym tekście zostaną jedynie zasygnalizowane najważniejsze realia tego okresu.

Sytuacja Polaków

Pierwsze represje niemieckie dotknęły przedstawicieli inteligencji. Już w sierpniu 1941 r. Niemcy wymordowali około 200 nauczycieli polskich ze Stanisławowa i okolic. Terror stosowano także wobec osób zaangażowanych w polską działalność konspiracyjną. Według ustaleń Grzegorza Mazura w egzekucjach na terenie województwa stanisławowskiego zginęło około 600 osób. Historykowi nie udało się jednak ustalić narodowości ofiar. W grudniu 1943 r. na rynku w Stryju Niemcy rozstrzelali 20 Polaków i Ukraińców (wśród nich dwie lub trzy osoby za udzielanie schronienia Żydom). Wydarzenie to zapoczątkowało publiczne egzekucje na terenie województwa stanisławowskiego, które od tamtego momentu Niemcy zaczęli stosować jako sposób na zastraszenie społeczeństwa regionu⁴⁸.

Jedną z form polityki wyzysku stosowaną przez Niemców wobec ludności polskiej były wywózki na roboty przymusowe do Rzeszy. Według ustaleń Włodzimierza Bonusiaka do 27 listopada 1941 r. na roboty przymusowe z pięciu niemieckich starostw powiatowych funkcjonujących na omawianym terenie wywieziono 21 070 osób⁴⁹. Nie wiadomo, jaki odsetek zgłosił się dobrowolnie ani jakich narodowości byli wywiezieni. W ocenie wspomnianego historyka w latach 1942–1943 Polacy mogli stanowić większość spośród wysyłanych przymusowo do Rzeszy⁵⁰. Historycy nie są jednak w stanie określić dokładnej liczby osób wywiezionych do końca okupacji z terenu dawnego województwa stanisławowskiego. W skali całego dystryktu Galicja Włodzimierz Bonusiak szacuje liczbę deportowanych na 325 tys. osób. Warto podkreślić, że w końcowej fazie okupacji Polacy zaczęli zgłaszać się na wyjazd dobrowolnie, wybierając to rozwiązanie jako ratunek przed ukraińskimi pogromami⁵¹.

Brutalna i grabieżcza polityka okupanta, eksploatacja ekonomiczna regionu oraz masowe wywózki pozbawiające gospodarstwa rolne rąk do pracy skutkowały pogłębieniem pauperyzacji społeczeństwa polskiego i wywołały falę głodu, która dotknęła na niespotykaną dotąd skalę mieszkańców województwa stanisławowskiego⁵².

Zagłada ludności żydowskiej

Nie sposób oszacować ogólnej liczby Żydów zamieszkujących obszar dawnego województwa stanisławowskiego w czerwcu 1941 r. Oprócz lokalnej społeczności przebywali tam

⁴⁸ G. Mazur, *Pokucie...*, s. 71–72.

⁴⁹ Ze starostwa powiatowego w Stryju – 5984 osoby, Stanisławowie – 5800 osób, Kołomyi – 5696 osób, Kałuszu – 2297 osób oraz Horodence – 1293 osoby (zob. W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia...*, s. 45).

⁵⁰ *Ibidem*, s. 46.

⁵¹ *Ibidem*, s. 48.

⁵² G. Mazur, *Pokucie...*, s. 95.

bowiem także emigranci z Węgier oraz zachodniej Polski, przy czym należy pamiętać, że część Żydów została deportowana przez Sowieców w głąb ZSRS, część natomiast ewakuowała się wraz z wycofującą się Armią Czerwoną.

Tatiana Berenstein w swoich badaniach nad eksterminacją ludności żydowskiej w dystrykcie Galicja wyróżniła dwa okresy: administracji wojskowej (czerwiec/lipiec do 1 sierpnia 1941 r.) i administracji cywilnej (do lipca 1944 r.). Ten ostatni podzieliła na trzy podokresy:

1. od sierpnia 1941 do połowy marca 1942 r., kiedy organizowano getta, a także przeprowadzano masowe egzekucje, likwidując żydowską inteligencję oraz częściowo „element nieproduktywny”;
2. od połowy marca do 1 grudnia 1942 r., kiedy odbywały się masowe deportacje do obozu zagłady w Bełżcu; w tym okresie na terenie dystryktu Galicja miało zginąć około 50 proc. ludności żydowskiej;
3. od 1 grudnia 1942 do końca czerwca 1943 r., kiedy tworzono tzw. getta wtórne⁵³.

Istotne dla rozważań nad losami społeczności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej jest to, że zagrożenie dla jej funkcjonowania stanowiła nie tylko III Rzesza, ale także nacjonałiści ukraińscy, którzy bardzo aktywnie włączyli się w akcję eksterminowania społeczności żydowskiej. Już w lipcu 1941 r. zorganizowali oni tzw. akcję topielczą, podczas której we wsi Niezwiska koło Horodenki utopiono w Dniestrze okolicznych Żydów, najpierw skrępowano im ręce i nogi drutem kolczastym, dzieciom zaś przywiązano do brzuchów ciężkie kamienie⁵⁴. Faktem jest jednak, że pomimo napiętej sytuacji społecznej i jednostkowych pogromów, nie dochodziło tutaj do gwałtów na taką skalę jak w województwach lwowskim czy tarnopolskim⁵⁵.

W byłym województwie stanisławowskim okres węgierskiej administracji wojskowej przebiegał na ogół spokojnie. Wielokrotnie wojska węgierskie interweniowały w sprawie ludności polskiej i żydowskiej, co częstokroć podkreślali Kresowiaczy w swoich wspomnieniach. Ukraińskie rozruchy antyżydowskie stłumiono wówczas m.in. w Kołomyi, Stanisławowie i Borszczowie. Jak twierdził Peretz Vizling, Węgrzy „nie byli niewinni, ale byli ludzcy”⁵⁶.

Sytuacja zmieniła się diametralnie, kiedy na ten obszar wkroczyły jednostki niemieckie. Praktycznie od pierwszych dni okupacji niemieckiej miejscowa ludność żydowska była poddawana terrorowi. Polegał on na fizycznym i psychicznym upokarzeniu (biciu, obcinaniu włosów, zmuszaniu do poniżających czynności), działaniach prowadzących do pauperyzacji (rekwizycjach majątków) oraz pierwszych masowych akcjach eksterminacyjnych.

⁵³ T. Berenstein, *Eksterminacja ludności żydowskiej w dystrykcie Galicja (1941–1943)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1967, nr 3, s. 4.

⁵⁴ M. Willbach, *Skupisko żydowskie w Obertynie podczas II wojny światowej. Wspomnienia*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 35, s. 109. W księdze pamięci Horodenki znajduje się informacja, że miało wówczas zginąć 60 osób narodowości żydowskiej (M. Blazenstein, *How I survived [w:] Memorial Book of Horodenka*, red. S. Meltzer, Tel Aviv 1963, s. 302).

⁵⁵ Szerzej zob. W. Mędykowski, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej*, Jerozolima 2018.

⁵⁶ P. Vizling, *The ones who saved us [w:] Memorial Book of Horodenka...*, s. 307.

Czterema rozporządzeniami Hansa Franka do końca 1941 r. rozszerzono na dystrykt Galicja ustawodawstwo antyżydowskie obowiązujące w Generalnym Gubernatorstwie. 26 sierpnia 1941 r. – z mocą prawną od 15 września – wprowadzono obowiązek noszenia opasek z gwiazdą Dawida, aczkolwiek była to jedynie formalność, gdyż oznaczenie ludności żydowskiej w dystrykcie Galicja nastąpiło już znacznie wcześniej⁵⁷.

7 sierpnia 1941 r. został wprowadzony przymus pracy obejmujący wszystkie osoby w wieku od 14 do 60 lat, który – jak pisał w swoim raporcie SS-Gruppenführer i generał porucznik policji Fritz Katzmann – miał pomóc „występować przeciwko wszystkim wążającym się próżniakom i nierobom”⁵⁸. Żydzi pracowali na miejscu lub wysyłano ich do obozów pracy, których na terytorium dystryktu Galicja powstało łącznie 132⁵⁹.

Masowe morderstwa w byłej Galicji Wschodniej rozpoczęły się w sierpniu 1941 r.⁶⁰ Pierwszymi ich ofiarami byli przedstawiciele inteligencji żydowskiej – nauczyciele, duchowni, przedstawiciele wolnych zawodów. W pierwszych dniach sierpnia 1941 r. Niemcy zamordowali około 600 osób w lesie w okolicy wsi Pawełcze koło Stanisławowa. We wrześniu i październiku 1941 r. doszło do masowych mordów inteligencji żydowskiej także w Stryju, Bolechowie i Kołomyi⁶¹.

Kolejne rozstrzeliwania Żydów, już nie tylko przedstawiciele inteligencji, miały miejsce jesienią 1941 r. 6 października zostało zamordowanych około 2 tys. Żydów z Nadwórnej⁶². Jednym z najbardziej tragicznych wydarzeń była tzw. krwawa niedziela w Stanisławowie – 12 października 1941 r., w święto Hoszana Raba Niemcy, wspierani przez policję ukraińską, wymordowali około 10–12 tys. Żydów⁶³. Tego samego dnia 3 tys. żydowskich mieszkańców Kołomyi i pobliskich miejscowości rozstrzelano w lesie w Szeparówcach, Żydów z Kałusza natomiast – w lesie we wsi Piła. 29 października 1941 r. z rąk Niemców zginęło około 750 Żydów z Bolechowa, którzy zostali pochowani w lesie w Taniawie⁶⁴.

W drugiej połowie października 1941 r. Niemcy wymordowali także niemal całą społeczność żydowską w miejscowościach uzdrowiskowych: Delatyn, Jaremcze, Tatarów, Mikuliczyn, oraz około 2 tys. Żydów z Kosowa⁶⁵.

Od jesieni 1941 r. na terenie województwa stanisławowskiego rozpoczęto proces tworzenia gett. Powstały one w Bolechowie, Bursztynie, Gwoźdźcu, Horodence, Kałuszu, Kołomyi, Kosowie, Nadwórnej, Rohatynie, Skolem, Stanisławowie, Stryju, Śniatyniu,

⁵⁷ Wydany 7 sierpnia, 6 września, 15 października oraz 17 grudnia 1941 r. To ostatnie wprowadzało m.in. karę śmierci dla Żydów za opuszczenie przez nich dzielnic ich zamieszkania (T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 14–15).

⁵⁸ *Rozwiązanie kwestii żydowskiej w dystrykcie Galicja*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2011, s. 18.

⁵⁹ J. Marszałek, *Obozy pracy w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Lublin 1998, s. 14.

⁶⁰ D. Pohl, *Hans Krueger and the Murder of Jews in the Stanislawow Region (Galicja)*, https://www.yadvashem.org/odot_pdf/Microsoft%20Word%20-%20202292.pdf, dostęp 10 XI 2018 r.

⁶¹ T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 20.

⁶² Ch. Browning, *Geneza „ostatecznego rozwiązania”. Ewolucja nazistowskiej polityki wobec Żydów, wrzesień 1939 – marzec 1942*, współpr. J. Matthäus, przeł. B. Gutowska-Nowak, Kraków 2012, s. 343.

⁶³ *Stanisławów...*, s. 270; D. Pohl, *Hans Krueger...*

⁶⁴ *Bolechów – przewodnik* [w:] Shtetl Routes, <http://shtetlroutes.eu/pl/bolekhv-putvnik/>, dostęp 20 V 2020 r.

⁶⁵ T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 20.

Tłumaczu, Tyśmienicy oraz Żurawnie⁶⁶. Od marca do września 1942 r. Niemcy koncentrowali wiejską i małomiasteczkową ludność żydowską w większych miastach. W marcu i kwietniu 1942 r. do deportacji doszło w powiatach stanisławowskim i kołomyjskim, a w lipcu i sierpniu – w stryjskim i kałuskim⁶⁷. 1 grudnia 1942 r. na mocy rozporządzenia Wilhelma F. Krügera w Rohatynie, Bukaczowcach⁶⁸, Stanisławowie i Stryju miały zostać założone tzw. getta wtórne⁶⁹.

Wiosną 1942 r. w dystrykcie Galicja rozpoczął się kolejny etap zagłady ludności żydowskiej. Niemcy w ramach akcji „Reinhardt” zapoczątkowali masowe deportacje Żydów do obozu zagłady w Bełżcu⁷⁰. W dalszym ciągu mordowano Żydów w egzekucjach masowych. W efekcie jesienią 1942 r. zlikwidowano większość skupisk żydowskich na omawianym terenie⁷¹.

7 września 1942 r. Niemcy uznali Horodenkę za „wolną od Żydów”. W październiku niemal całkowicie zlikwidowano getta w Kołomyi i Stanisławowie. Na początku 1943 r. według obliczeń niemieckich zostali wymordowani wszyscy Żydzi w powiatach Kosów, Śniatyń oraz Tłumacz. Większe skupiska ludności żydowskiej, liczące powyżej stu osób, istniały jedynie w Bolechowie, Rohatynie, Stryju oraz w Skole, gdzie mieściły się dwa obozy pracy⁷². Getto w Bolechowie przetrwało do 8 czerwca 1943 r., tamtejszy obóz pracy zaś zlikwidowano w sierpniu 1943 r. Zagłada getta w Rohatynie dokonała się między kwietniem a czerwcem 1943 r. Obozy w Stryju i Skolem zostały natomiast ostatecznie zlikwidowane do końca sierpnia 1943 r.⁷³

Nie sposób precyzyjnie ustalić, ilu Żydów z województwa stanisławowskiego zginęło w czasie okupacji niemieckiej. Według szacunków Aleksandra Krugłova było to 94,2 proc. osób narodowości żydowskiej⁷⁴. Ocalało zatem jedynie kilka tysięcy, przeważnie tych,

⁶⁶ *The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust*, red. G. Miron, S. Shulhani, Jerozolima 2009; G. Berendt, *Żydzi zbiegli z gett i obozów śmierci [w:] Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012, s. 124.

⁶⁷ T. Berenstein, *Eksterminacja...*, s. 15–16.

⁶⁸ Ostatecznie zamiast w Bukaczowcach getto wtórne powstało w Kozowej (przedwojenne województwo tarnopolskie) (zob. *ibidem*, s. 19).

⁶⁹ *Ibidem*, s. 18–19.

⁷⁰ 31 marca miał miejsce pierwszy transport ze Stanisławowa liczący około 4,5 tys. osób. 3 i 7 kwietnia deportowano z Kołomyi łącznie ponad 6 tys. Żydów. Deportacje nasiliły się jesienią 1942 r. Między innymi 3 września ze Stryja wyruszył do Bełżca transport liczący około 3 tys. osób. 7 września z Kołomyi wywieziono 4769 osób. 10 września miał miejsce kolejny transport z Kołomyi (prawdopodobnie najliczniejszy w historii obozu w Bełżcu) liczący 8205 Żydów. 12 września wywieziono 5 tys. Żydów ze Stanisławowa (wśród nich 2 tys. z Delatyna). 21 września z Rohatyna i okolicznych miejscowości wywieziono około 1200 Żydów. 11 października miał miejsce transport około 4 tys. Żydów z Kołomyi, 15 września – 2 tys. ze Stanisławowa. Ostatni transport z terenu przedwojennego województwa stanisławowskiego do Bełżca (liczący 1,5 tys. osób) wyruszył 15 listopada ze Stryja (R. Kuwałek, *Obóz zagłady w Bełżcu*, Lublin 2010, s. 235–250).

⁷¹ *Rozwiązanie kwestii żydowskiej...*, s. 11.

⁷² G. Hryciuk, *Liczebność i rozmieszczenie ludności żydowskiej w dystrykcie Galicja w marcu 1943 r. [w:] Świat niepożegnany...*, s. 147.

⁷³ *Idem*, *Represje niemieckie na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1941–1944*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1(12), s. 100.

⁷⁴ A. Kruglov, *Jewish Losses in Ukraine 1941–1944 [w:] The Shoah in Ukraine. History, Testimony, Memorialization*, red. R. Brandon, W. Lower, Bloomington 2008, s. 284.

którzy zostali deportowani do ZSRS w czasie okupacji sowieckiej lub opuścili teren województwa wraz z wycofującą się Armią Czerwoną. Dla przykładu z około 1,5 tys. Żydów ocalałych ze Stanisławowa, jedynie 100 przetrwało, ukrywając się w mieście i w najbliższej okolicy⁷⁵.

Stan badań nad pomocą udzielaną Żydom przez Polaków na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego

Jak podkreślono we wstępie, temat pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w przedwojennym województwie stanisławowskim nie został dotychczas opracowany. Szczątkowe informacje dotyczące tego zagadnienia pojawiają się w publikacjach, których autorzy analizują problem w wymiarze ogólnokrajowym. Ograniczyli się oni jednak do zasygnalizowania jednostkowych przypadków pomocy z interesującego nas terenu lub przywoływali źródła, które o niej traktują.

Pomoc indywidualna

Zdecydowana większość omawianych w literaturze przypadków dotyczy pomocy indywidualnej. W 1966 r. ukazał się tom pod redakcją Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewinówny pt. *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*⁷⁶ zawierający kilkaset przekazów źródłowych, w tym jedynie trzy odnoszące się do badanego obszaru. W tomie zamieszczono m.in. relację Marii Wassermann-Waniewskiej, która udzieliła pomocy Renacie Margulies, Żydówce ze znanej stryjskiej rodziny prawniczej. Przekazała jej metrykę chrztu swojej córki i zorganizowała wyjazd do Czortkowa. W swojej relacji wspomniała także o Stefanii Rzemkowskiej ze Stryja, która udzieliła schronienia Eleonorze Reissównie⁷⁷. Ponadto w przywołanym opracowaniu znalazły się wspomnienia Józefy Kocień, która jako 11-letnia dziewczynka odnalazła w lesie trójkę ukrywających się Żydów. Za przyzwoleniem rodziców wraz z rodzeństwem regularnie dostarczała im jedzenie. Jesienią 1942 r. Żydzi zostali ukryci przez rodzinę Koconiów w stodole w ich gospodarstwie we wsi Zieleniów w powiecie rohatyńskim, gdzie przebywali do lutego 1944 r. Wówczas to na skutek zagrożenia ze strony oddziałów UPA Polacy byli zmuszeni opuścić wieś, a Żydzi wrócić do lasu, gdzie doczekali wkroczenia Armii Czerwonej⁷⁸. Drugie wydanie publikacji *Ten jest z ojczyzny mojej...* (z 2007 r.) zostało uzupełnione o dwie dodatkowe relacje i teksty opisujące przypadki z terenu województwa stanisławowskiego. Na szczególną uwagę zasługuje tekst Ruth Gruber *Bohaterstwo Staszka Jackowskiego*⁷⁹. Autorka

⁷⁵ Stanisławów..., s. 376.

⁷⁶ *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Kraków 1966 r. (kolejne wydania: 1969, 2007, 2013). Książka jest datowana na 1966 r., ale faktycznie została wydrukowana wiosną 1967 r. (D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2008, nr 4, s. 32).

⁷⁷ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, Kraków 1966, s. 297–298.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 395–396.

⁷⁹ Powstał on na podstawie relacji świadków ze wspomnianego procesu w Münster i został pierwotnie opublikowany w magazynie „Saturday Review” z 15 IV 1967 r.

opisała w nim szczegółowo działania, jakie na rzecz Żydów podjął Stanisław Jackowski ze Stanisławowa. To jeden z najczęściej przypominanych w literaturze przykładów pomocy udzielanej ludności żydowskiej z badanego terenu. Wynika to niewątpliwie z charakteru i skali pomocy świadczonej przez Stanisława Jackowskiego. Pierwszym podjętym przez niego działaniem było zorganizowanie ucieczki z getta Maksa Saginura (przyjaźnili się od lat dwudziestych XX w.) oraz członków jego rodziny. Na podwórzu swojego domu Jackowski zbudował trzy niezwykle nowoczesne podziemne schrony z całą infrastrukturą niezbędną do przetrwania (dostęp do bieżącej wody, kanalizacja, wentylacja), w których schronienie znalazło 32 Żydów⁸⁰.

We wspomnianej pracy Bartoszewski i Lewinówna zamieścili relację, w której autor, podpisany jako Wł. Wojtynkiewicz, opisał okoliczności, w jakich jego teść Aleksander Sosnowski uratował Ucię i Cunię Fuksówny. Przed wojną Aleksander Sosnowski pełnił funkcję kierownika szkoły powszechnej we wsi Zawadka w powiecie kałuskim. W okresie okupacji sowieckiej zatrudnił jako nauczycielkę Ucię Fuks, córkę miejscowego karczmarza. W okresie nasilenia akcji eksterminacyjnych bezinteresownie udzielił schronienia wspomnianej Żydówce i jej siostrze stryjecznej, ukrywając je na szkolnym strychu. Pomimo zagrożenia ze strony grup nacjonalistów ukraińskich nie opuścił wsi, nie chcąc pozostawić bez opieki ukrywających się Żydówek. W nocy z 23 na 24 lutego 1944 r. wraz ze swoją 17-letnią córką Antoniną i Fuksównami zginął z rąk Ukraińców⁸¹.

Niewątpliwie przełomowym przedsięwzięciem wydawniczym w zakresie badań nad pomocą było opracowanie przez Michała Grynberga w 1993 r. *Księgi sprawiedliwych*, zawierającej noty o osobach uhonorowanych do tego czasu medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata przez Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Yad Vashem w Jerozolimie. W 2004 r. Yad Vashem opublikował własną dwutomową księgę *The Encyclopedia of the Righteous Among the Nations. Rescuers of Jews during the Holocaust – Poland*. W 2009 r. dzięki Instytutowi Studiów Strategicznych w Krakowie ukazała się jej polska wersja językowa – *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata* pod redakcją Israela Gutmana, Sary Bender i Shmuela Krakowskiego. Zawiera ona krótkie noty opisujące pomoc niesioną Żydom przez Polaków uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata do 2000 r. Odnajdziemy w niej 59 haseł dotyczących byłego województwa stanisławowskiego, w których opisano zaangażowanie w ratowanie Żydów 132 osób uhonorowanych później tym zaszczytnym tytułem. Biorąc pod uwagę, że wspomniana *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata* zawiera największą liczbę zweryfikowanych przypadków z badanego terenu w całej dotychczasowej literaturze, zamieszczone w niej informacje mogą stanowić punkt wyjścia do przedstawienia wstępnej klasyfikacji aktów pomocy. W zdecydowanej większości świadczona pomoc polegała na udzieleniu schronienia (informacje o różnych formach ukrywania Żydów zawiera 45 haseł – 76 proc. przypadków). Ponadto dostarczano żywność (16 haseł), zorganizowano schronienie (10 haseł) oraz fałszywe dokumenty (8 haseł). Należy podkreślić, że osoby zaangażowane w ratownictwo często świadczyły pomoc

⁸⁰ *Ten jest z ojczyzny mojej...*, Warszawa 2007, s. 314–318.

⁸¹ *Ibidem*, s. 629.

różnego rodzaju lub charakter pomocy zmieniał się na przestrzeni czasu. Najwięcej haseł zawartych we wspomnianej publikacji dotyczy powiatów: stanisławowskiego (13 haseł), stryjskiego (13 haseł), kołomyjskiego (7 haseł), dolińskiego (5 haseł) oraz horodeńskiego (5 haseł). W 34 hasłach opisano pomoc udzielaną przez mieszkańców miast i miasteczek powiatowych (w tym 11 haseł dotyczy samego Stanisławowa), co stanowi blisko 58 proc. wszystkich przypadków z badanego obszaru. Pozostałe osoby przywołane w omawianej publikacji mieszkały w mniejszych miejscowościach i na wsiach, w większości których występował stosunkowo wysoki odsetek mieszkańców narodowości polskiej. Przykładowo w Łukowcu Żurowskim (99 proc. Polaków⁸²), Honoratówce (80 proc.), Podkamieniu (55 proc.), Rosochaczu (54 proc.), Świętym Stanisławie (50 proc.), Gwoźdźcu (48 proc.), Ottyni (30 proc.), Czernelicy (30 proc.), a także na byłych obszarach dworskich zdominowanych przez ludność polską (Wygoda w powiecie dolińskim oraz Rozdole w powiecie żydaczowskim). Oczywiście zdarzały się wyjątki, kiedy pomocy udzielali Polacy mieszkający na terenie zdominowanym przez ludność ukraińską. Dla przykładu Karolina Sosnowska wraz ze swoją szwagierką Pauliną Sosnowską ukrywała sześcioro Żydów w małej osadzie niedaleko wsi Pawelcze, gdzie Polacy stanowili jedynie 8 proc. mieszkańców. W kwietniu 1944 r. w konsekwencji napaści nacjonalistów ukraińskich zmuszone zostały opuścić wieś i wraz z ukrywającymi się Żydami przenieść się do Stanisławowa⁸³. Ogółem uwzględnieni w *Księdze Sprawiedliwych wśród Narodów Świata* Polacy z terenu województwa stanisławowskiego udzielili pomocy nie mniej niż 257 Żydom.

Należy zaznaczyć, iż do końca 2018 r. uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata zostało 157 Polaków z terenu dawnego województwa stanisławowskiego. Tak więc 25 przypadków nie opisano szczegółowo we wspomnianej *Księdze Sprawiedliwych wśród Narodów Świata*. Wśród uhonorowanych z badanego terenu najwięcej jest mieszkańców powiatów: kołomyjskiego (35), stryjskiego (30), stanisławowskiego (23), rohatyńskiego (16) oraz horodeńskiego (14), najmniej natomiast zamieszkujących powiaty: nadwórniański (5), żydaczowski (5), kałuski (3), śniatyński (2) oraz kossowski (1)⁸⁴. Warto w tym miejscu pokusić się o porównanie liczby Polaków i przedstawicieli innych narodowości odznaczonych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. W tym samym okresie uhonorowano nim także 74 Ukraińców zamieszkujących podczas okupacji niemieckiej na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego. Ponadto z badanego obszaru wyróżniono sześć osób z mieszanych rodzin polsko-ukraińskich. Należy także wspomnieć, iż tytuł przyznano trzem osobom narodowości niemieckiej, dwóm Czechom oraz jednemu obywatelowi Węgier, którzy udzielali pomocy Żydom na omawianym terenie⁸⁵.

⁸² Przytoczone dane dotyczące odsetka osób narodowości polskiej pochodzą z 1921 r. (zob. *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Województwo stanisławowskie*, t. 14, Warszawa 1923).

⁸³ *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący Żydów podczas Holocaustu. Polska*, red. I. Gutman, S. Bender, S. Krakowski, Kraków 2009, s. 681.

⁸⁴ Wyliczenia na podstawie bazy osób odznaczonych medalem SwNS zob. <https://righteous.yadvashem.org/>, dostęp 20 V 2020 r.

⁸⁵ *Ibidem*.

Noty przybliżające sylwetki osób odznaczonych można znaleźć także na stronie internetowej opracowanej w ramach projektu „Polscy Sprawiedliwi – Przywracanie Pamięci” przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN⁸⁶. Dotychczas zamieszczono na niej informacje o 12 rodzinach z badanego terenu, które udzielały pomocy Żydom. Pomimo iż dotyczą one przypadków opisanych wcześniej w *Księdze Sprawiedliwych*, to jednak niektóre z nich są rozbudowane m.in. o wywiady z rodzinami niosącymi pomoc.

Niewiele do badań nad pomocą wnoszą angielskojęzyczne tłumaczenia ksiąg pamięci poświęconych społecznościom żydowskim związanym z poszczególnymi miastami i miasteczkami na terytorium II Rzeczypospolitej. Prace te, choć często mają charakter wspomnieniowy, w wielu wypadkach opierają się na bogatej bazie źródłowej, dzięki czemu pozwalają w miarę dokładnie prześledzić stosunki polsko-żydowskie, dostrzec ich ewentualne zmiany i spróbować określić ich przyczyny. W przekładzie anglojęzycznym dostępne są księgi (lub ich fragmenty) dotyczące losów Żydów w następujących miejscowościach: Bolechów, Horodenka, Kołomyja, Kałusz, Stanisławów, Nadwórna, Rohatyn, Roźniatów, Tłumacz, Zabłotów oraz Stryj⁸⁷. Pojawiają się w nich jednak wyłącznie szczątkowe informacje o Polakach i Ukraińcach, którzy udzielali pomocy w czasie okupacji niemieckiej. Ocaleni w swoich wspomnieniach publikowanych na kartach przywołanych ksiąg często nie zdradzali personaliów osób, które im pomogły. Niejednokrotnie pojawiają się w nich lakoniczne wzmianki m.in. o anonimowym „chłopie”, „gospodarzu” lub „chrześcijaninie”, który wspierał Żydów. Uniemożliwia to w wielu wypadkach chociażby identyfikację narodowościową osób zaangażowanych w pomoc. Zdarzało się także, że nawet w obszernych i szczegółowych opisach osoby niosące pomoc pozostały anonimowe. Tak jest chociażby we wspomnieniach Peretza Vizlinga *The Ones Who Saved Us* zamieszczonych w *Memorial Book of Horodenka*. Autor wraz z żoną i synem przeżył wojnę dzięki bezinteresownej pomocy biednej rodziny polskiej, której personaliów nie ujawnił⁸⁸. Jeśli pojawiają się w księgach pamięci nazwiska udzielających pomocy, to przeważnie są to znane przypadki osób uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Dla przykładu w księdze poświęconej historii społeczności żydowskiej Roźniatowa kilkakrotnie wspomniano Michała Jagiełłowicza, który udzielił schronienia kilkunastu miejscowym Żydom⁸⁹.

Niewiele jest publikacji poświęconych historii lokalnej, które odnosiłyby się nie tylko do II wojny światowej, lecz także do dwudziestolecia międzywojennego, będącego okresem kluczowym dla poprawnego zrozumienia stosunków polsko-żydowskich po 1939 r. Wśród

⁸⁶ Sprawiedliwi.org.pl, dostęp 27 XII 2018 r.

⁸⁷ *A City and the Dead. Zablotov Alive and Destroyed. Memorial Book of Zablotov*, red. R.B. Schechter, Tel Aviv 1949.; *Towns and mother-cities in Israel: memorial of the Jewish communities which perished: Stanislawow, Jerozolima* 1952; *Memorial Book of Bolechow*, red. Y. Eshel, Izrael 1957; *Memorial Book of Kolomey*, red. S. Bickel, Nowy Jork 1957; *Memorial Book of Stryj*, red. N. Kudish, Tel Aviv 1962; *Memorial Book of Horodenka...*; *Yizkor Book in Memory of Roźniatow*, red. S. Kanc, Tel Aviv 1974; *Nadworna, Stanislav district; memorial and records*, red. I Carmi, Tel Aviv 1975; *Memorial Book of Tlumacz*, red. S. Bond, Tel Aviv 1976; *Kalusz: The life and Destruction of the Community*, red. S. Unger, M. Etinger, Tel Aviv 1980.

⁸⁸ P. Vizling, *The Ones Who Saved Us* [w:] *Memorial Book of Horodenka...*, <https://www.jewishgen.org/yizkor/gorodenka/gor307.html>, dostęp 20 XII 2020 r.

⁸⁹ *Yizkor Book in Memory of Roźniatow*, red. S. Kanc, Tel Aviv 1974.

nielicznych tego typu prac na uwagę zasługują publikacje Tadeusza Olszańskiego⁹⁰ oraz Kamila Barańskiego⁹¹ ukazujące wielonarodowościowy i wielokulturowy obraz Kresów Wschodnich, specyfikę tamtejszych miast oraz panujące w nich stosunki społeczne. Książka Tadeusza Olszańskiego za sprawą doboru treści oraz sposobu prowadzenia narracji jest rodzajem podróży sentymentalnej autora i dla badań nad relacjami polsko-żydowskimi w dawnym województwie stanisławowskim ma wartość raczej ograniczoną. Znacznie bardziej skrupulatny był Kamil Barański. W swoich rozważaniach poświęcił uwagę m.in. Polakom, którzy w okresie okupacji niemieckiej zdecydowali się na niesienie pomocy ludności żydowskiej: Petroneli i Alenie Hołyńskiej, Józefowi Baranowskiemu, Józefowi i Petronelli Delongom, Marii Mikolin czy Marii Śniechowskiej. Podawane przez Barańskiego informacje wymagają jednak weryfikacji, zwłaszcza że opisując wspomniane wyżej fakty pomocy, autor nie wskazał dokumentów, które by je potwierdzały.

Kwestie indywidualnej pomocy Żydom marginalnie poruszono także w syntezach dotyczących okresu okupacji niemieckiej na omawianym terenie. Włodzimierz Bonusiak, opisując pomoc indywidualną, poprzestał jedynie na przywołaniu siedmiu przypadków, przy czym wszystkie powielił z dostępnej mu literatury, nie analizując ich szczegółowo i nie pogłębiając wątku przebiegu akcji pomocowych i ich okoliczności⁹². Również Grzegorz Mazur ograniczył się do lakonicznych wzmianek o pojedynczych przypadkach. Przeważnie także powtórzył znane już fakty i nie pogłębił kwerendy źródłowej. Łącznie wskazał przykłady udzielania pomocy społeczności żydowskiej przez 21 Polaków zamieszkujących badany teren⁹³.

Pomoc zorganizowana

Niewątpliwie problem pomocy zinstytucjonalizowanej i zorganizowanej opisano w dotychczas istniejącej literaturze przedmiotu w sposób dalece niewystarczający. W 1963 r. została wydana publikacja Tatiany Berenstein i Adama Rutkowskiego⁹⁴. W oparciu przede wszystkim o relacje żydowskie, zapisy pamiętnikarskie oraz materiały Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce autorzy starali się zarysować w ujęciu ogólnopolskim kwestię pomocy ludności żydowskiej w okresie eksterminacji. Opisali m.in. działalność Rady Pomocy Żydom oraz polskiego ruchu oporu. Wspomniana publikacja mimo niewątpliwiej wartości poznawczej nie wnosi jednak zbyt wiele do badań nad pomocą Żydom na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego, gdyż zawiera wyłącznie szczątkowe informacje na ten temat.

W 1968 r. w Londynie ukazała się praca Kazimierza Iranek-Osmeckiego⁹⁵. Jest ona niezwykle istotna z punktu widzenia ogólnopolskiego, zwłaszcza w kontekście pomocy udzielanej Żydom przez podziemie, gdyż jej autor był szefem Oddziału II Komendy Głów-

⁹⁰ T. Olszański, *Kresy Kresów. Stanisławów jednak żyje*, Kraków 2016.

⁹¹ K. Barański, *Przemienili...*

⁹² W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia...*, s.134–137.

⁹³ G. Mazur, *Pokucie...*, 87–88.

⁹⁴ T. Berenstein, A. Rutkowski, *Pomoc Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1963.

⁹⁵ K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie... Polacy i Żydzi 1939–1945*, Londyn 1968.

nej Armii Krajowej. Z perspektywy omawianego tematu szczególnie istotne są fragmenty poświęcone Okręgowej Radzie Pomocy Żydom we Lwowie, która swoim zasięgiem obejmowała dawne województwo stanisławowskie. Autor jedynie w kilku zdaniach zarysował działalność lwowskiej RPŻ. Podstawę źródłową jego rozważań stanowią fragmenty wywiadu przeprowadzonego przez Wandę Pełczyńską z przewodniczącą tej Rady Władysławą Chomsową⁹⁶. W przywoływanych przez autora cytatach przewodnicząca Rady ograniczyła się do bardzo ogólnych stwierdzeń dotyczących działalności lwowskich struktur RPŻ oraz zasygnalizowała trudności w prowadzeniu akcji pomocowej na prowincji Małopolski Wschodniej, wynikające w jej ocenie m.in. ze składu narodowościowego regionu oraz bierności samych Żydów.

Osobny podrozdział RPŻ we Lwowie poświęciła w swoim opracowaniu Teresa Prekerowa⁹⁷. Autorka skupiła się przede wszystkim na próbie odtworzenia struktury organizacyjnej i siatki osób zaangażowanych w działalność lwowskiego ośrodka. Słusznie wskazała także na trudności badawcze uniemożliwiające całościowe prześledzenie akcji pomocy prowadzonej przez RPŻ we Lwowie. W jej ocenie do najważniejszych należy brak zachowanej dokumentacji wytworzonej przez tamtejszy ośrodek (poza nielicznymi szczątkowymi notatkami) oraz sam charakter struktury lwowskiej Rady, która według niej „była znacznie luźniejsza, tryb pracy znacznie mniej »sformalizowany«, a zakres czynności nie tak wyraźnie określony, jak dla RPŻ w Warszawie czy Krakowie”⁹⁸.

Obecna w literaturze jest również kwestia udziału duchowieństwa i zgromadzeń zakonnych z terenu przedwojennego województwa stanisławowskiego w akcjach pomocy Żydom. Przywoływany już Włodzimierz Bonusiak sygnalizował pomoc w zakresie wyrabiania dokumentów i fałszywych metryk chrztu przez katolickich duchownych oraz zgromadzenia zakonne. Wspominał o karmelitankach bosych w Stanisławowie i Kołomyi, które przechowywały dzieci żydowskie oraz udzielały schronienia, głównie przedstawicielom inteligencji żydowskiej⁹⁹. Pomocy udzielało także Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Kołomyi. Pomimo ograniczonych możliwości lokalowych i finansowych zgromadzenia zakonnice świadczyły pomoc żywnościową i oferowały schronienie uciekinierom żydowskim. Warto w tym miejscu wspomnieć przełożoną domu zakonnego w Kołomyi m. Teresę Dettlaff koordynującą udzielanie pomocy przez urszulanki oraz s. Ksawerę Pawłow, która przedostawała się na teren getta w Kołomyi, aby pomagać potrzebującym¹⁰⁰.

W przywoływanej publikacji Grzegorza Mazura *Pokucie w latach drugiej wojny światowej. Położenie ludności, polityka okupantów, działalność podziemia* odnajdziemy także szczątkowe informacje o zaangażowaniu żołnierzy Armii Krajowej w akcje pomocowe. Autor przywołuje nazwiska siedmiu Polaków, którzy z ramienia AK udzielali pomocy

⁹⁶ Autor stosuje błędny zapis nazwiska przewodniczącej: Homsowa.

⁹⁷ T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982.

⁹⁸ Cyt. za *ibidem*, s. 316.

⁹⁹ W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia...*, s.134–137.

¹⁰⁰ A. Mirek, *Udział sióstr zakonnych w ratowaniu ludności żydowskiej w Polsce w latach 1939–1945 na przykładzie wybranych zgromadzeń* [w:] J. Żaryn, T. Sudół, *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykle*, Warszawa 2014 r., s. 141; *Ten jest z ojczyzny mojej...*, Warszawa 2007, s. 585.

Żydom, w tym księży Golenia i Swieżawskiego oraz sędziego Janickiego. Zostali oni rozstrzelani przez Niemców. Autor nie podał jednak źródeł tych informacji i wymagają one dalszej weryfikacji. W jego publikacji mowa także o pomocy niesionej Żydom przez działające z ramienia Armii Krajowej zgromadzenie zakonne siostr józefitek z ochronki św. Józefa¹⁰¹.

Duchownym, który wielokrotnie pojawia się w analizowanej literaturze w kontekście pomocy Żydom na terenie byłego województwa stanisławowskiego, jest ks. Edward Tabaczkowski, proboszcz parafii w Tłumaczu, który za pomoc ludności żydowskiej w organizowaniu dokumentów „aryjskich” został w 1942 r. osadzony w areszcie w Stanisławowie, gdzie zakatowano go na śmierć¹⁰². Po raz pierwszy wzmiankował o nim w swojej publikacji z 1983 r. Wincenty Urban¹⁰³.

Represje za pomoc ludności żydowskiej

Jednym z ważniejszych zagadnień związanych ze stosunkami polsko-żydowskimi jest kwestia konsekwencji ponoszonych przez Polaków za pomoc udzielaną Żydom. Po raz pierwszy to zagadnienie zostało poruszone przez Szymona Datnera z Żydowskiego Instytutu Historycznego. W 1968 r. ukazała się jego publikacja *Las sprawiedliwych*, w której znajduje się m.in. wzmianka o egzekucji z 1943 r. przeprowadzonej przez Niemców w Stryju na polskim małżeństwie udzielającym pomocy Żydom – nauczycielu Fritzu (Frycu, Prycu) i jego żonie. Datner przywołuje także obwieszczenie dowódcy SS i policji w dystrykcie Galicja informujące o masowej egzekucji – wśród ofiar był Bronisław Jarosiński ze Stryja, rozstrzelany w styczniu 1944 r. za wspieranie Żydów. Autor nie opisał jednak okoliczności i kontekstu tych wydarzeń, ograniczył się jedynie do ich zasygnalizowania¹⁰⁴.

W 1981 r. ukazała się natomiast publikacja opracowana przez Wacława Bielawskiego z GKBZHwP, zawierająca imienną listę Polaków zamordowanych za pomoc Żydom, z przedmową Czesława Pilichowskiego¹⁰⁵. W 1987 r. ukazało się jej drugie wydanie z uzupełnioną listą osób, które za niesienie pomocy Żydom poniosły śmierć. Zawarto w niej informacje o 57 zamordowanych osobach z terenu województwa stanisławowskiego, przy czym 47 przypadków dotyczyło osób, które zostały zabite przez Niemców w Dolinie

¹⁰¹ G. Mazur, *Pokucie...*, s. 87–88.

¹⁰² W. Urban, *Droga krzyżowa archidiecezji lwowskiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Wrocław 1983, s. 29; W. Bielawski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987, s. 75; K. Barański, *Przemienili...*, s. 417; *Lista strat wśród duchowieństwa metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1939–1945*, red. J. Krętosz, M. Pawłowiczowa, Opole 2005, s. 34; F. Piszczór, *Ostatni proboszcz Tłumacza*, „Zeszyty Tłumackie” 1996, nr 3, s. 15; *Rzymskokatolicki ksiądz Tabaczkowski*, „Zeszyty Tłumackie” 1996, nr 4, s. 15; L. Jeżowski, *Zasłużony i dobry proboszcz Tłumacza*, „Zeszyty Tłumackie” 1998, nr 1 (9), s. 16; *Słownik biograficzny duchowieństwa metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego ofiar II wojny światowej 1939–1945*, red. J. Krętosz, M. Pawłowiczowa, Opole 2007, s. 154–155; G. Chajko, *The Clergy of the Archdiocese of Lviv of the Latins in Aid of the Jewish Nation during the Years of the German Occupation from 1941–1944. An Outline of the Events*, „The Person and the Challenges” 2013, nr 3, s. 148–149; M. Nikosiewicz, *Wojna w powiecie tłumackim 1941–1944*, „Zeszyty Tłumackie” 2014, nr 2 (54), s. 5–9.

¹⁰³ W. Urban, *Droga krzyżowa...*, s. 28.

¹⁰⁴ S. Datner, *Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce*, Warszawa 1968.

¹⁰⁵ W. Bielawski, C. Pilichowski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzieloną Żydom*, Warszawa 1981.

w listopadzie 1943 r.¹⁰⁶ Wówczas to przeprowadzono masową egzekucję mieszkańców podejrzewanych o udzielanie pomocy partyzantom żydowskim z grupy Stanisława Babija¹⁰⁷. Z Doliny pochodził także wymieniony we wspomnianej publikacji Franciszek Zablocki, który zginął w KL Mauthausen-Gusen, gdzie trafił za pomaganie Żydom. Jego historia została po raz pierwszy szeroko opisana na łamach magazynu „Wieczór Wybrzeża” w listopadzie 1986 r.¹⁰⁸ Ponadto w przywołanej publikacji Waław Bielawski wskazał po dwie osoby zamordowane za pomoc Żydom z Kałusza, Kołomyi, Stryja i Tłumacza oraz jedną z Jasieniowa w pow. horodeńskim¹⁰⁹.

Grzegorz Mazur we wzmiankowanej książce *Pokucie...* podaje dziesięć przykładów Polaków zamordowanych przez Niemców za pomoc Żydom. Część ofiar została wcześniej wyszczególniona w książce Bielawskiego. Dla przykładu autor przywołuje wydarzenia z 17 marca 1943 r., kiedy to w leśniczówce koło Borszczowa za udzielenie pomocy Żydom została zamordowana trzysobowa rodzina Lasotów. Wskazuje jednak także nowe, nieznanne dotychczas przypadki represji za pomoc Żydom. Jedną ze wspomnianych przez niego ofiar był ks. Remigiusz Wójcik ze wsi Święty Stanisław, który w dzwonnicy na wieży kościelnej przechowywał Żydówkę. We wrześniu 1942 r. został aresztowany przez Niemców i zamordowany w Stanisławowie¹¹⁰.

W 2005 r. z inicjatywy Instytutu Studiów Strategicznych rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę badania w ramach projektu „Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej”. Rezultaty badań prowadzonych przez zespół badaczy z różnych ośrodków i instytucji, w tym także z Instytutu Pamięci Narodowej, mogą się okazać niezwykle istotne w opracowaniu zagadnienia pomocy udzielanej na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego i represji z tym związanych. Dotychczasowym owocem badań jest m.in. publikacja *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*¹¹¹. Niezwykle cenne są zamieszczone w niej noty opracowane na podstawie trzech spraw prowadzonych przez

¹⁰⁶ Franciszek Stemler ustalił personalia 48 osób zamordowanych w czasie wspomnianej egzekucji (F. Stemler, *Ludzie doliny*, Warszawa 1991, s. 97–98).

¹⁰⁷ Stanisław Babij dowodził największym nieafirowanym oddziałem partyzanckim działającym na terenie województwa stanisławowskiego, do którego trafiło wielu Żydów. Prawdopodobnie jego oddział dwukrotnie odbił więźniów żydowskich z więzienia w Dolinie. Po częściowym rozbiciu oddziału przez Niemców jesienią 1943 r. Babij nawiązał w grudniu 1943 r. kontakt z Okręgiem AK Stanisławów. W obawie przed prowokacją niemiecką dowództwo AK zerwało kontakty z oddziałem Babija. Prawdopodobnie w kwietniu 1944 r. pozostali przy życiu członkowie grupy Babija zostali włączeni do oddziałów partyzanckich AK (G. Mazur *Pokucie...*, s. 132–133; J. Węgierski, *Armia Krajowa w okręgach Stanisławów i Tarnopol, Kraków* 1996, s. 74–75; K. Krajewski, *Na straconych posterunkach, Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, s. 547–548).

¹⁰⁸ A. Wątroba, *Kto ratuje jedno życie*, „Wieczór Wybrzeża”, 7–9 XI 1986.

¹⁰⁹ W. Bielawski, *Zbrodnie...*

¹¹⁰ G. Mazur, *Pokucie...*, 87–88.

¹¹¹ *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysł, Warszawa 2019 (pierwsze wydanie tej publikacji miało formę internetową: *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, red. A. Namysł, G. Berendt, Warszawa 2014).

niemiecki Sąd Specjalny w Stanisławowie (Sondergericht Stanislau), w których sądzono 12 mieszkańców województwa stanisławowskiego (w tym pięć osób narodowości polskiej) za pomoc udzielaną Żydom. Bronisław Najda i Piotr Kokoszka za udzielenie schronienia zostali przez niemiecki sąd skazani na karę śmierci. Brak jednak informacji o wykonaniu kary. Nieznane są także losy Józefa Zychowicza, który za odprowadzenie Żydów do domu Piotra Kokoszki został aresztowany przez Niemców. We wspomnianym procesie uniewinniono natomiast Józefę Kamińską, która nie mogła zapewnić Żydom schronienia i skierowała ich do Bronisława Najdy¹¹². Na szczególną uwagę zasługuje przypadek Walentego Gamonia (Gamona), który odpłatnie pośredniczył w zdobywaniu przez Żydów fałszywych dokumentów, za co został aresztowany przez Niemców w Stanisławowie, a następnie w nieznanych okolicznościach uciekł z więzienia. Z relacji ocalałej Żydówki Anny Isler wynika jednak, że po sprzedaniu jej dokumentów oraz przewiezieniu do Krakowa szantażował ją, przez co była ona zmuszona zmienić miejsce schronienia¹¹³. Ponadto we wspomnianej publikacji zamieszczono notę Ludwika Moździerza z Zabłotowa, który bezinteresownie przekazał córce Maksymiliana Rosenbauma metrykę swojej żony. Na skutek donosu został przez Niemców aresztowany i osadzony w KL Lublin, a następnie przeniesiony do KL Buchenwald, gdzie doczekał wyzwolenia¹¹⁴.

Informacje o Polakach represjonowanych za ratowanie Żydów na badanym terenie odnajdujemy także w wydawnictwach o innym charakterze. Na szczególną uwagę zasługuje publikacja Daniela Mendelsohna *Zagubieni. W poszukiwaniu sześciorga spośród sześciu milionów*, będąca obszernym reportażowym zapisem prywatnego śledztwa, które autor przeprowadził w poszukiwaniu swoich tytułowych sześciu żydowskich krewnych z Bolechowa. Polski przekład tej książki autor zadedykował: „Cześkowi Szymańskiemu i Heli Szedlakowej – polskim bohaterom”¹¹⁵. Siostry Szedlakowe ukrywały w swoim domu Szmila Jägera i jego córkę Frydkę. Prawdopodobnie na skutek donosu kogoś, kto widział, jak Czesiek Szymański (przyjaciel Frydki) dostarczał im żywność, zostali oni rozstrzelani przez Gestapo na posesji domu Szedlakowej. Gospodyni i Czesiek Szymański prawdopodobnie zginęli powieszeni przez Niemców w czasie egzekucji w Stryku.

Temat pomocy w literaturze wspomnieniowej

Cennym źródłem informacji o losach żydowskich mieszkańców województwa stanisławowskiego są wspomnienia Żydów mieszkających w czasie okupacji na tym terenie. Niektóre zostały opublikowane w języku polskim i zawierają informacje o udzielaniu pomocy przez Polaków. W 1960 r. w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego” zamieszczono opracowane fragmenty wspomnień Markusa Willbacha z Obertyna¹¹⁶. Były to

¹¹² *Represje za pomoc Żydom...*, s. 245.

¹¹³ *Ibidem*, s. 232–233.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 240.

¹¹⁵ D. Mendelsohn, *Zagubieni. W poszukiwaniu sześciorga spośród sześciu milionów*, Wołowiec 2008.

¹¹⁶ M. Willbach, *Skupisko żydowskie w Obertynie podczas II wojny światowej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1960, nr 35, s. 106–128. Rozszerzona wersja jego wspomnień, w których opisuje także położenie Żydów obertyńskich w okresie międzywojennym, została zdeponowana w Archiwum Żydowskiego

pierwsze wydane w Polsce żydowskie wspomnienia z terenu przedwojennego województwa stanisławowskiego. Autor opisał w nich m.in. kontakty Żydów z ludnością „aryjską”, które wiązały się przede wszystkim z próbami zdobycia żywności u okolicznych chłopów. W jego ocenie stać było na to jedynie zamożniejszych Żydów, którzy mogli wymieniać posiadane dobra na produkty żywnościowe. Autor wspominał: „W okresie przedwojnia 1942 roku za ćwierć metra pszenicy trzeba było oddać nowe ubranie, a za miejskie futro męskie otrzymywano pół metra pszenicy. Odpowiednio do tego były ceny nabiału i innych produktów żywnościowych”¹¹⁷. Wykrycie tego procederu wiązało się rzecz jasna z daleko idącymi konsekwencjami, „w razie bowiem przyłapania Żyda przez kogoś z posterunku policji ukraińskiej, musiał on oddać, jeśli nie życie, to przynajmniej zdrowie. Takiego Żyda ukraińscy policjanci bili żelazem do krwi. [...] Bili oni również chrześcijan sprzedających Żydom, ale nie tak krwiożerczo”¹¹⁸. Autor wspominał o chrześcijanach, którzy bezinteresownie, zwłaszcza w pierwszym okresie okupacji niemieckiej, wspierali żywnościowo najbardziej potrzebujących przedstawicieli lokalnej społeczności żydowskiej. „Później jednak prawie nikt na ogół nie dawał bezinteresownie tym nędzarzom nawet kawałka chleba, gdyż i u ludności chrześcijańskiej wyczerpały się zasoby żywności, a płacić nie mieli czym”¹¹⁹. Tym bardziej podkreśla postawę polskiej rodziny szewców, Weroniki i Antoniego Stangretów, która zupełnie bezinteresownie od jesieni 1941 r. aż do całkowitej likwidacji społeczności żydowskiej w Obertynie dostarczała żywność najbardziej potrzebującym Żydom¹²⁰. We wspomnieniach Markusa Willbacha na uwagę zasługuje natomiast opis nastrojów panujących wśród miejscowej ludności w obliczu przesiedlenia obertyńskich Żydów do getta w Kołomyi: „Byli aryjczycy, zwłaszcza Polacy, którzy ze współczuciem przypatrywali się wypędzeniu Żydów z miasteczka, niektórzy, przypatrując się exodusowi, zalewali się nawet łzami. Ludność ukraińska w swej większości była z tego zadowolona. Wypędzano Żydów, więc nie zabijając, sama stała się gospodarzem ich majątków”¹²¹.

W 2015 r. opublikowano wspomnienia żydowskiej mieszkanki Obertyna Krystyny Carmi (ur. w 1932 r.), ukrywanej w czasie okupacji niemieckiej przez polską rodzinę Gawlińskich¹²². Historia ocalenia Krystyny Carmi, jak również przedrukowane fragmenty relacji Markusa Willbacha znalazły się w publikacji wydanej w 2018 r. przez Ośrodek Pamięć i Przyszłość w ramach projektu „Obertyn – opowieści o życiu miasteczka”¹²³. Zawiera ona szereg relacji mieszkańców Obertyna, m.in. osób wyznania mojżeszowego. Pojawiły się w niej informacje o 12 Polakach, którzy udzielali pomocy Żydom.

Instytutu Historycznego w Warszawie (AŻIH, zespół nr 302, Pamiętniki Żydów, 105, Wspomnienia Markusa Willbacha)

¹¹⁷ M. Willbach, *Skupisko...*, s. 115.

¹¹⁸ *Ibidem*.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 115–116.

¹²⁰ *Ibidem*.

¹²¹ *Ibidem*, s. 122.

¹²² K. Carmi, *Przedziwne drogi opatrności w moim życiu*, Zamość 2015. Publikacja została wydana w tym samym roku także w języku angielskim: K. Carmi, *The Strange Ways of Providence in My Life*, przeł. K. Stewart, North Charleston, SC 2015.

¹²³ *Obertyn. Opowieści o życiu miasteczka*, red. M. Jakimowicz, P. Zubowski, Wrocław 2018.

W 2013 r. Ośrodek „Karta” wydał świadectwo wojenne Marcelego Najdera. Autor opisał historię swojego ocalenia, w tym pomoc, jakiej udzielił mu Andrzej Śliwiak, który poza autorem wspomnień i jego żoną ukrywał w betonowym bunkrze także ośmiu innych Żydów. Zasadniczą część publikacji stanowi dziennik, który autor prowadził od 1943 r., przebywając w bunkrze, uzupełniony przez wydawcę wspomnieniami Najdera z okresu okupacji spisany na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych oraz niewielkim diaryuszem jego żony Poli Najder¹²⁴.

Zdecydowanie bogatsza jest literatura wspomnieniowa dotycząca omawianego regionu wydana poza granicami naszego kraju. Warto w tym miejscu odnotować chociażby opublikowane w 2000 r. wspomnienia uciekiniera z getta w Rohatynie Jacka Glotzera *I Survived the German Holocaust Against All Odds. A Unique and Unforgettable Story of a Struggle for Life*¹²⁵. Pojawiła się w nich m.in. rodzina Sikorskich, która udzieliła czasowego schronienia grupie uciekinierów z getta. Po pięciu dniach gospodarz w obawie przed wzmocnionymi patrolami niemieckimi ograniczył liczbę ratowanych do trzech osób, w związku z czym Jack Glotzer wraz z innymi Żydami musieli opuścić gospodarstwo Sikorskich. Schronienie udało się im znaleźć w stodole Dubskiego, lecz po dwóch tygodniach, nie chcąc narażać jego rodziny, porzucili także to miejsce. Autor niestety nie pamięta nazwisk wszystkich pomagających mu Polaków. Wspomina m.in.: „Pewnej nocy, pod koniec kwietnia 1944 r. próbowaliśmy zejść do wioski. Mieszkali tam Polacy, a jeden z nich bardzo nam pomagał. Gdyby nie on, umarlibyśmy z głodu, niestety nie pamiętam jego nazwiska. Inni Polacy też byli nam przychylni, opowiadali, co dzieje się na wojnie, i dawali nadzieję. W tamtą pamiętną noc, gdy schodziliśmy do wioski, usłyszeliśmy strzały i nagle zobaczyliśmy słupy ognia. Ukraińcy dowiedzieli się, że Polacy pomagają Żydom, zastrzelili ich i spalili ich domy”¹²⁶. O pomocy żywnościowej, którą nieśli Żydom mieszkańcy Rohatyna i pobliskich wsi, pisała także Sylvia Lederman w swoich wspomnieniach *Sheva's Promise* opublikowanych w Stanach Zjednoczonych w 2013 r. Ponadto przywołała postać swojej przedwojennej polskiej znajomej, która przekazała jej własny akt urodzenia. Prawdopodobnie chodzi o Hannę Buczek, gdyż pod takim nazwiskiem ukrywała się Sylvia Lederman¹²⁷. Rohatyna dotyczą także wspomnienia Alexandra Kimela opublikowane w zbiorowej publikacji *Life in the ghettos during the Holocaust*¹²⁸. Autor wspomniał Polaków – Matusiaka i Koenigsberga (wraz z córkami Janiną, Urszulą oraz Czesławą), którzy udzielili schronienia rodzinie Kimelów.

Na uwagę zasługują także wydane w 2005 r. wspomnienia pochodzącej z zamożnej rodziny żydowskiej Mili Sanberg-Mesner *Light from the Shadows*, w których opisała pomoc niesioną jej rodzinie przez Albina Tylla¹²⁹ z Kołomyi. Zaprzyjaźnił się on z siostrą autor-

¹²⁴ Zob. M. Najder, *Rewanż*, Warszawa 2013.

¹²⁵ Internetowe wydanie jego wspomnień zostało w 2018 r. przetłumaczone na język polski https://rohatynjewishheritage.org/wp-content/uploads/2018/09/glotzer_i_survived_p_1809p_a4.pdf, dostęp 5 VII 2020 r.

¹²⁶ *Ibidem*.

¹²⁷ S. Lederman, *Sheva's Promise – Chronicle of Escape from a Nazi Ghetto*, New York 2013.

¹²⁸ A. Kimel, *Autobiographical Notes* [w:] *Life in the Ghettos During the Holocaust*, red. E.J. Sterling, New York 2005.

¹²⁹ We wspomnieniach funkcjonuje jako Albin Thiel. Niewątpliwie jednak chodzi o Albina Tylla z Kołomyi uhonorowanego tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata w 2012 r.

ki wspomnień podczas okupacji sowieckiej, gdy pracowali razem w ratuszu w Kołomyi, a następnie w okresie eksterminacji miejscowych Żydów udzielał jej rodzinie zakrojonej na szeroką skalę pomocy. Między innymi regularnie dostarczał żywność do kołomyjskiego getta¹³⁰.

Interesujące są także wydane wspólnie w jednym tomie wspomnienia Renate Krakauer i jej ojca Williama Tannenzapfa. W obliczu nasilenia się akcji antyżydowskich w Stanisławowie Żydówka Charlotte, matka kilkunastomiesięcznej wówczas autorki wspomnień, skontaktowała się ze swoją przedwojenną sąsiadką Polką Poliszową (imię nieznane). Za jej pośrednictwem nawiązała kontakt z Józią (nazwisko nieznane), która przed wojną była służącą brata Poliszowej, ta zaś za sowite wynagrodzenie zorganizowała schronienie dla dziewczynki u swojej owdowiałej siostry Maryni w Puźnikach, na terenie przedwojennego województwa tarnopolskiego¹³¹.

Dotychczasowa analiza literatury pozwoliła na ustalenie 275 nazwisk osób zaangażowanych w pomoc osobom narodowości żydowskiej na terenie województwa stanisławowskiego, z czego 76 osób na skutek niesionej pomocy poniosło śmierć. Warto w tym miejscu podkreślić, że wśród ofiar wskazanych w literaturze 48 to wspomniani mieszkańcy Doliny zamordowani przez Niemców podczas masowej egzekucji. Przypadki te wymagają jednak skrupulatnej weryfikacji.

Baza źródłowa i perspektywy dalszych badań

Skromna literatura przedmiotu sprawia, że podstawowym źródłem informacji o pomocy niesionej przez Polaków Żydom na terenie przedwojennego województwa stanisławowskiego są dokumenty (wytworzone przeważnie po II wojnie światowej) rozproszone po archiwach i instytucjach w kraju oraz za granicą.

Kluczowym materiałem źródłowym do badań nad pomocą są dokumenty zgromadzone przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie w procesie przyznawania tytułu Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Nie mniej ważny materiał źródłowy dla badań nad pomocą znajduje się w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie. Szczególnie ważną jego częścią wydają się relacje (zespół 301) i wspomnienia (zespół 302). Omawiany zasób zawiera 164 relacje z terenu przedwojennego województwa stanisławowskiego.

W niewielkim stopniu wykorzystywane przez historyków, a niezwykle istotne w badaniach nad postawami Polaków w obliczu Zagłady na terenie badanego województwa są materiały przechowywane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, zwłaszcza te dotyczące osób represjonowanych za pomoc ludności żydowskiej, zgromadzone w zespole nr 392 (tzw. śledztwo Bielawskiego). Dotyczą one te dotyczą 38 spraw z obszaru byłego województwa stanisławowskiego. Wyniki może przynieść także analiza materiałów śledztw

¹³⁰ M. Sandberg-Mesner, *Light from the Shadows*, 2005, http://www.polish-jewish-heritage.org/pol/06-05_From-Alinka-Light_from_the_shadows.html, dostęp 10 XII 2018 r.

¹³¹ W. Tannenzapf, R. Krakauer, *Memories from the Abyss. But I had a Happy Childhood*, Toronto 2009.

prowadzonych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach. Są to akta trzech spraw (łącznie 30 tomów) o popełnienie zbrodni na ludności żydowskiej w Stryju¹³², Stanisławowie¹³³ oraz Łyścu¹³⁴.

Szczątkowe informacje na temat postaw mieszkańców przedwojennego województwa stanisławowskiego znajdują się w Archiwum Akt Nowych. Na szczególną uwagę zasługuje dokumentacja wytworzona przez Delegaturę Rządu RP na Kraj zgromadzona w zespole nr 1325, w tym przede wszystkim dokumenty Biura Wschodniego Delegatury Rządu RP na Kraj z lat 1943–1944¹³⁵. Także materiały Rady Głównej Opiekuńczej¹³⁶ oraz Rządu Generalnego Gubernatorstwa¹³⁷ mogą rzucić światło na sytuację ludności żydowskiej pod okupacją niemiecką czy organizowane akcje ratownicze. Ważne dla omawianego tematu są także pochodzące ze zbioru nr 1521 ankiety przeprowadzone przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację¹³⁸. Dziesięć z nich dotyczy mieszkańców województwa stanisławowskiego, a trzy mówią o tej samej osobie. Zawarte w nich dane są jednak niepełne i wymagają weryfikacji. Interesujących wiadomości mogą dostarczyć również dokumenty na temat stosunków polsko-żydowskich zebrane przez Komitet dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów, obejmujące pokaźną liczbę relacji oraz dokumentów pochodzących od historyków, rodzin i instytucji¹³⁹. Wymagają one jednak szczegółowej weryfikacji. Wartość dla opracowywanego tematu mogą mieć ponadto zasoby Archiwum Wschodniego w Warszawie liczące przynajmniej kilkanaście relacji osób mieszkających w czasie okupacji na obszarze dawnego województwa stanisławowskiego¹⁴⁰.

Uzupełnieniem materiału źródłowego są także nagrane relacje zgromadzone przez Fundację Zapisu Historii Ocalałych z Shoah Stevena Spielberga, a udostępniane przez USC Shoah Foundation Institute for Visual History and Education. Ponad tysiąc spośród tych notacji wzmiankuje o wydarzeniach z terenu przedwojennego województwa stanisławowskiego. W trakcie dotychczasowego rekonesansu badawczego przeanalizowano

¹³² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (dalej: AIPN Ka), Akta śledztwa 37/2011/Zn, Śledztwo w sprawie zbrodni ludobójstwa dotyczącej wymordowania w okresie od 1 VII 1941 do 5 VII 1943 r. ok. 1500 osób narodowości żydowskiej – mieszkańców Stryja oraz osób osadzonych w stryjskim getcie, t. 1–6.

¹³³ AIPN Ka, Akta śledztwa 72/2013/Zn, Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej będącej zbrodnią przeciwko ludzkości stanowiącej ludobójstwo, popełnionej w okresie od sierpnia 1941 r. do lutego 1944 r. w Stanisławowie, t. 1–6.

¹³⁴ AIPN, Ka, Akta śledztwa 45/2002/Zn, Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości popełnionej w 1943 r. w miejscowości Łyśiec, t. 1–18.

¹³⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Zespół nr 1325, 202/II, Akta Delegatury Rządu RP na Kraj, t. 49, 53, 70–73.

¹³⁶ AAN, Zespół nr 216, Rada Główna Opiekuńcza. Polski Komitet Opiekuńczy Lwów.

¹³⁷ AAN, Zespół nr 111, Rząd Generalnego Gubernatorstwa.

¹³⁸ AAN, Zespół nr 1521, 2, 3, 6, 10, Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej.

¹³⁹ AAN, Zespół nr 1916: Komitet dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów. Więcej na temat zespołu: J. Żaryn, *Polacy ratujący Żydów w świetle nowych źródeł* [w:] J. Żaryn, T. Sudoł, *Polacy...*

¹⁴⁰ Kolekcja relacji, m.in. Kazimierza Podhajeckiego (AWI/630), Andrzeja Ramuła (AWI/663), Ewy Tomaczyk (AWI/831), Kazimierza Władyki (AWI/878), Romana Bara (AWI/24) czy Stanisława Flacha (AWI/67); kolekcja dzienników pisanych po polsku w XX w., m.in. dziennik Macelego Najdera (AW II/3696), Poli Najder (AW II/3697) czy Stanisławy Kupczykowskiej (AW/II/236A/Ł).

kilkadziesiąt relacji udostępnionych na stronie fundacji¹⁴¹, łącznie ponad 150 godzin nagrań. Pogłębione wywiady z ocalałymi są niewątpliwie cennym źródłem do badań nad przebiegiem Zagłady oraz stosunkami polsko-żydowskimi, jednak przestudiowany materiał nie wnosi zbyt wiele do tematu pomocy. Kwestia ta pojawia się marginalnie jedynie w kilku notacjach i dotyczy przeważnie osób uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Niezbędna do prowadzenia dalszych badań jest także kwerenda w zasobie Państwowego Archiwum Obwodu Iwanofrankowskiego (Derżawnyj Archiw Iwano-Frankiwskoji Oblasti). Przydatne mogą okazać się również kwerendy w Amerykańskim Muzeum Pamięci Holokaustu w Waszyngtonie (The United States Holocaust Memorial Museum), Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego oraz Studium Polski Podziemnej w Londynie, a także w archiwach niemieckich (m.in. Bundesarchiv – Aussenstelle Ludwigsburg).

Opracowywany materiał źródłowy niesie ze sobą pewne problemy metodologiczne. Dotyczy to zwłaszcza dokumentów osobistych, wspomnień i nagranych relacji. Tylko nieliczne pamiętniki spisane w trakcie Zagłady przetrwały zawieruchę wojenną i zostały zarchiwizowane. Zdecydowana większość ocalałych przedstawiła swoje relacje już po wojnie przed komisjami badania zbrodni hitlerowskich oraz komisjami żydowskimi. Jakkolwiek stanowią one bardzo ważne i interesujące poznawczo świadectwo, to ich wykorzystywanie wymaga od historyków dużej dozy ostrożności i weryfikowania zawartych w nich treści. Niejednokrotnie – zwłaszcza w odniesieniu do relacji polsko-żydowskich – są to jedyne źródła pozwalające odtworzyć realia omawianego okresu. Największe utrudnienie stanowi jednak fakt, że nie wszyscy autorzy byli bezpośrednimi świadkami wydarzeń, o których wspominają, a swoje przekazy na temat postaw mieszkańców czy akcji ratowniczych opierają na wiadomościach uzyskanych od osób trzecich. Problem stanowi ponadto czas powstania źródła, niekiedy bardzo odległy od opisywanych wydarzeń. Ze względu na traumatyczny charakter przeżyć znaczna część Żydów dopiero po wielu latach zdecydowała się na zredagowanie swoich wspomnień. Uwaga ta odnosi się również do zeznań świadków w śledztwach dotyczących zbrodni popełnionych na osobach narodowości żydowskiej. Im później relacja została przekazana czy spisana, tym większe prawdopodobieństwo, że zawarty w niej obraz codzienności okupacyjnej i stosunków polsko-żydowskich uległ zniekształceniu.

Zjawisko pomocy udzielanej społeczności żydowskiej przez Polaków w dawnym województwie stanisławowskim było do tej pory traktowane marginalnie, a historycy w swoich badaniach ograniczyli się jedynie do zasygnalizowania pewnych zjawisk. Dotychczasowa literatura podejmowała ten temat w ujęciu bardzo szerokim, ogólnopolskim, zdecydowanie rzadziej odnosiła się natomiast do konkretnych regionów. W konsekwencji nie powstało syntetyczne opracowanie poruszanego problemu, a stan wiedzy nie tylko o pomocy udzielanej Żydom w czasie Zagłady na terenie dawnego województwa stanisławowskiego, ale również tamtejszych relacji polsko-żydowskich jest dalece niewystarczający.

¹⁴¹ <http://sfi.usc.edu/>, dostęp 20 XII 2021 r.

Badając akcje pomocowe, nie można pomijać złożonego problemu relacji polsko-żydowskich, który należy rozpatrywać na wielu płaszczyznach. Konieczne jest przede wszystkim uwzględnienie specyfiki przedwojennego województwa stanisławowskiego, w tym składu narodowościowego tego terenu z dominującą liczbą ludności ukraińskiej, a także obrazu stosunków społecznych w okresie II Rzeczypospolitej oraz później, podczas okupacji sowieckiej i niemieckiej. Zdając sobie sprawę z tego, że na decyzje i działania Polaków wpływało w dużej mierze ich własne położenie w rzeczywistości okupacyjnej, podczas analizy tego zagadnienia należy uwzględnić także represje, które dotknęły społeczeństwo polskie w czasie II wojny światowej. Pozwoli to umieścić zjawisko pomocy Żydom w szerszej perspektywie badawczej, tak ważnej dla precyzyjnego i możliwie jak najszerszego omówienia tego tematu.

Na podstawie dogłębnej analizy materiału źródłowego – pochodzącego z zasobów krajowych i zagranicznych – można stwierdzić, że badania nad głównym tematem powinny koncentrować się na pomocy (skala, formy, czas trwania, skutki) oraz osobach ratujących i ratowanych (kim byli, czy zachodziły między nimi wcześniej jakieś relacje, jakie motywacje im towarzyszyły). Prowadzone badania powinny zatem skupiać się na odpowiedzi na następujące pytania: kto udzielał pomocy? Gdzie i kiedy miało to miejsce? W jaki sposób jej udzielano, dlaczego i komu? Szczególnie istotne wydają się zwłaszcza dwa ostatnie pytania. W ciągu dalszych prac należy ponadto podjąć próbę sporządzenia wykazu poszczególnych aktów pomocy, dzięki czemu będzie możliwe przedstawienie konkretnych, aczkolwiek ograniczonych (ze względu na niemożność odnalezienia czy zweryfikowania wszystkich przypadków), informacji i w konsekwencji całościowe opracowanie tematu z uwzględnieniem danych ilościowych, co z kolei pozwoli na zestawienie województwa stanisławowskiego z innymi regionami przedwojennej Polski.